Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 129 (4091) WILNO, środa 12 maja 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Wielkość, króra rośnie po śmierci

Jeszcze żyją i działają wśród nas ci, którzy Go dobrze znali, którzy mieli szczęście służyć pod Jego rozkazami, dla których Jego wola była najwyższym prawem.

Ale czas szczerbi ich szeregi. Tak niedawno strącony podmuchami burzy w fale Bałtyku zginął jeden z najwspanialszych z pośród Jego generałów Orlicz-Dreszer. Ten sam, który prowadził przed Nim Ostatnią Defiladę.

Wielu innych śmierć zabrała po cichu niepostrzeżenie. Przyjdzie czas, w którym nie stanie świadków Jego wielkości. Przyjdą młodzi, inni, tacy którzy Go znają tylko z portretów i opowieści, którzy najwyżej jako dzieci, widzieli Go zdaleka ponad głowami tłumów, przejeżdżającego, lub na trybunie podczas rewii.

Jaki obraz Komendanta utrwali się w ich wyobraźni?

Wielkość! Piłsudski jest dla nas synonimem wielkości. „Największy Człowiek, jakiego Polska w ciągu wieków wydała — odszedł w wieczność" pisały o Nim gazety nazajutrz po zgonie.

Pisały oszołomione majestatem śmierci, pisały dając wyraz temu, co czuł cały Naród.

Na Naród nagle zwalił się ciężar odpowiedzialności, który dotychczas On jeden dźwigał przeciw wszystkim.

A ciężar tego brzemienia odrazu, od pierwszej chwili, stał się miarą Jego wielkości. Za życia wiedzieliśmy wszyscy, że On potrafi, że w Jego naturze jest umieć przeciwstawić się wszystkim. Jego siłę, Jego wielkość mierzyło się nieraz liczbą Jego wrogów. Ufaliśmy Jego woli, która zawsze musiała zwyciężyć. To były czyny Jego życia, życia, które całe upłynęło w walce.

Po śmierci ci, co Go nie znali wyrobią sobie pojęcie o Nim, na podstawie świadectwa pozostałych przy życiu. Dla nich Marszałek już jest historią.

Oni nie będą potrzebowali i nie będą mogli zdobyć się na samodzielny sąd o tym, czym był Marszałek za życia.

Ocenią Go według wielkości spuścizny, według potęgi imienia Piłsudski już po 12 maja 1935 r., na podstawie tych przemian, tych przekształceń jakie Jego śmierć w Polsce dokonała.

Zwycięstwo przez śmierć jest przywilejem tylko największych.

To zwycięstwo było w Polsce udziałem Piłsudskiego.

Po zgonie u trumny, zgromadził się cały Naród i ci z którymi szedł i ci przeciw którym, i posłuszni i marnotrawni synowie, wszyscy złączeni wspólnym Jego dziedzictwem.

Życie Marszałka dało Państwu niepodległość, dało połączenie terytorium, zjednoczenie i zmartwychwstanie Rzeczypospolitej, dało podstawy materialne dla niepodległego bytu Narodu.

Śmierć Piłsudskiego dokonała po raz pierwszy zjednoczenia duchowego w kornym hołdzie u trumny przygotowała trwałe zjednoczenie Narodu, jako logiczną konsekwencję odzyskania niepodległości i zjednoczenia terytorium. Śmierć nie przerwała przemożnego wpływu, jaki Piłsudski wywiera na życie Polski.



Dziś ten wpływ może nawet jest większy niż dawniej. Nie uświadamiamy sobie tego dość jasno, ale tak jest.

Dziś Jego wola, Jego testament dla nas stanowi świętość. Niema nikogo, ktoby egzekucji tego testamentu śmiał się przeciwstawić.

Dla tych, którzy Marszałka Piłsudskiego nie znali za życia, czyż nie jest to największy dowód wielkości?

Ani historia, ani legenda, ani świadectwo ludzi jeszcze żyjących, którzy go dobrze pamiętają, notowali Jego rozkazy i wykonywali je, nie mogą się równać z tym wrażeniem, jakie na młodych, na wchodzących w życie, musi wywierać fakt, że do dziś dnia wola Marszałka żyje i działa wśród nas, że przejawia się w pewnych dziedzinach nawet może silniej niż za Jego życia. Wśród tych, bowiem co nie mieli szczęścia służyć pod Jego rozkazami, którzy nie mieli szczęścia zetknąć się z Jego Osobą, ani idąc z Nim, ani przeciw Niemu, nie ma podziału na dziedziców i wydziedziczonych.

Wśród nich nikt nie będzie mógł dochodzić swych lepszych praw, czy to, jako dziedzic, czy to jako egzekutor testamentu.

Gdy się spogląda w przyszłość, widzi się nie malejącą, a wzrastającą wciąż w perspektywie historycznej postać Wskrzesiciela naszej niepodległości. Jeszcze dziś całej tej postaci wzrokiem objąć nie możemy.

W miarę tego jak uświadamiamy sobie, że wpływ Jego na życie Narodu nie zmalał, lecz trwa i potężnieje, nie sposób się oprzeć wrażeniu, że punkt kulminacyjny tego wpływu jeszcze nie minął, że jest jeszcze przed nami.

I kto wie. czy wielkość Piłsudskiego po po śmierci nie osiągnie swego szczytu dopiero wówczas, gdy nie stanie świadków Jego wielkości za życia.

Tuchaczewski w niełasce

Jegorow zastępcą Woroszyłowa

MOSKWA, (PAT). Agencja „Tass" komunikuje: „na zasadzie decyzji rządu uznano za konieczne utworzenie rad wojennych w okręgach wojskowych oraz instytucji komisarzy wojskowych w oddziałach, urzędach i instytucjach czerwonej armii".

Marszałek ZSRR Jegorow został zwolniony ze stanowiska szefa sztabu czerwonej armii i mianowany na zasadzie decyzji rządu pierwszym zastępcą komisarza ludowego obrony. Dowódca armii pierwszej rangi Szaposznikow został mianowany szefem sztabu czerwonej armii. Dowódca armii pierwszej rangi Jakir został mianowany dowódcą leningradzkiego okręgu wojskowego.

Marszałek ZSRR Tuchaczewski został mianowany dowódcą wołżańskiego okręgu wojskowego.

* * *

MOSKWA, (PAT). Wyszedł dekret rządu o utworzeniu w okręgach wojennych Rad Wojennych w formacjach wojskowych czerwonej armii instytucji komisarzy wojennych, który wywołał w tutejszych kołach politycznych bardzo duże wrażenie. Decyzja opublikowania tego dekretu została powzięta w ostatniej chwili, na co wskazuje fakt, że treść dekretu została podana przez agencję Urzędową „Tass" tylko trzem dziennikom: „Krasnaja Zwiezda", „Izwiestai" i „Prawda". Dekret ten oceniany jest tutaj jako zapowiedz gruntownej reorganizacji czerwonej armii w kierunku większego niż dotychczas poddania jej wpływom czynników partii komunistycznej. W jakiej formie zostanie ona przeprowadzona, trudno w tej chwili coś pewnego powiedzieć, tym bardziej, że koła oficjalne odmawiają wszelkich wyjaśnień. Jutro na ten temat ma ukazać się artykuł w „Krasnoj Zwiezdie".

Instytucja Rad i Komisarzy Wojennych oznacza odrodzenie tradycji komisarzy wojennych z pierwszych lat rewolucji, ewentualnie tradycji „Rewwojen-Sowietów", która uległa likwidacji z chwilą utworzenia Ludowego Komisariatu Obrony. Tak czy inaczej nie ulega wątpliwości, iż wydanie omawianego dekretu zostało wywołane koniecznością roztoczenia bardziej czujnej i sprężystej kontroli politycznej nad armią. Już jak wynika z odbywających się obecnie konferencyj partyjnych w okręgach wojennych, dotychczasowe wojskowe organy polityczne nie wywiązują się należycie ze swych zadań.

Co się tyczy osoby marszałka Tuchaczewskiego, to podkreślić należy, iż mimo, że od dłuższego czasu krążyły pogłoski o zachwianiu jego stanowiska, a nawet o jego czasowym aresztowaniu, pogłoski te nie były potwierdzone przez stronę oficjalną. Przeniesienie Tuchaczewskiego na stanowisko dowódcy mało ważnego okręgu wojennego, oddalonego o setki kilometrów od granicy oceniane jest w Moskwie jako fakt bardzo znacznej degradacji. Nie brak nawet opinii, że obecna degradacja marszałka Tuchaczewskiego nie jest ostateczna. Niektórzy przeprowadzają nawet analogię pomiędzy przeniesieniem Jagody na stanowisko komisarza łączności, a przeniesieniem marszałka Tuchaczewskiego na stanowisko dowódcy nadwołżańskiego okręgu wojennego.

Przypomnieć należy, że podczas ostatniego procesu moskiewskiego padło nazwisko marszałka Tuchaczewskiego w połączeniu z nazwiskiem Putny, wymienione przez Radka. Wprawdzie Radek zmuszony specjalnym pytaniem prokuratora wyłączył marszałka Tuchaczewskiego od wszelkich posądzeń, mimo to jednak pewien cień podejrzenia pozostał, a pogłoski krążące dokoła osoby marszałka Tuchaczewskiego, pozwalały przypuszczać, iż nie jest on persona grata. Obecna degradacja marszałka Tuchaczewskiego wskazuje, iż pogłoski te nie były całkowicie bezpodstawne.

Wilnianki ozdabiajcie kwiatami okna i balkony

Min. Beck konferuje z Edenem i Delbosem

LONDYN, (PAT). — Minister spr. zagr. Beck odbył wczoraj ważne spotkania.

Śniadania w ambasadzie, na którym, jak wiadomo, obecny był minister spr. zagr. Eden dało okazję do nawiązania kontaktu pomiędzy ministrami spraw zagr. Polski i W. Brytanii i zapewne obydwaj ministrowie będą jeszcze w czasie pobytu min. Becka w Londynie mieli możność odbycia dalszej rozmowy.

O godz. 5 pp. minister Beck wraz z ambasadorem Raczyńskim był gościem ministra Delbosa w ambasadzie francuskiej. W czasie przyjęcia ministrowie spraw zagranicznych Francji i Polski mieli okazję do wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej.

O godz. 6 pp. minister Beck udał się do pałacu Buckingham, gdzie przyjęty był na specjalnej audiencji przez ks. Pawła, regenta Jugosławii.

Wieczór min. Beck spędził prywatnie w teatrze, w towarzystwie ambasadorostwa Raczyńskich i ministra pełn. p. Michała Mościckiego.

Daremne zabiegi Litwinowa we Francji

PARYŻ, (PAT). — De Briton, omawiając w „Information" spotkania polityczne, jakie ostatnio odbył min. Delbos z dyplomatami i mężami stanu, którzy przejeżdżali przez Paryż na koronację do Londynu, zwraca uwagę na rozmowę, jaką odbył minister w sobotę z Litwinowem.

„Information" podaje, że Litwinow w czasie tej rozmowy miał sondować możliwość rozszerzenia paktu wzajemnej pomocy między Sowietami a Francją. Min. Delbos miał się uchylić od wszelkich rozmów na ten temat.

Litwini poturbowali Polaków w kościele w Kownie

RYGA, (PAT). Z Kowna donoszą, iż wczorajszy „Dzień Polski" został skonfiskowany przez cenzurę litewską. Drugie wydanie dziennika ukazało się, jak zwykle z rozkładem jazdy na miejsce sprawozdania z zajścia w kościele św. Trójcy, gdzie ubiegłej niedzieli została poturbowanych kilku polaków, m. inn. redaktor „Dnia Polskiego" Szwojnicki z żoną i student Paprocki.

Min. Grabowski u Hitlera

BERLIN, (PAT). — Minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski przyjęty był wczoraj na audiencji przez kanclerza Hitlera.

W dniu wczorajszym min. Grabowski w towarzystwie ambasadora R. P. Lipskiego złożył wizytę urzędową min. propagandy Rzeszy dr. Goebbelsowi.

Z kolei min. Grabowski wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez min. spraw. Guertlera.

Min. Swiętosławski wizytuje szkoły w Łodzi

WARSZAWA, (PAT). — Dnia 10 maja p. minister WR i OP prof. dr. Wojciech więtosławski przybył do Łodzi i udał się o godz. 8 rano do inspektoratu szkolnego łódzkiego miejskiego, a następnie do inspektoratu szkolnego łódzkiego, po czym przeprowadził wizytację kilku szkół.

Wizyta włoska do Węgier

RZYM, (PAT). Wedle krążących pogłosek minister spr. zagr. hr. Ciano, który towarzyszyć będzie królewskiej parze włoskiej podczas wizyty w Budapeszcie od 19 do 22 bm. przeprowadzi z węgierskimi mężami stanu rozmowy na temat stosunków jugosłowiańsko-rumuńskich.

Biura KKO i PKO będą otwarte od 8 r.

WARSZAWA, (PAT). Prezes Rady Ministrów i Min. Spraw Wewn. gen. Sławoj-Składkowski stwierdził w czasie inspekcji w dniu 11 maja, że biura Komunalnych Kas Oszczędności i Kas PKO są otwierane o godzinie 8.30 rano.

Ze względu na obsługiwanie przez te biura w znacznym stopniu ludności wiejskiej, p. premier w porozumieniu z wicepremierem i ministrem skarbu polecił udostępnić biura dla interesantów Kas Oszczędności począwszy od godz. 8.

14.922 robotników polskich przybyło na Łotwę

RYGA, (PAT). — Wedle danych łotewskich do dnia 4 bm. przybyło z Polski na rolne roboty sezonowe do Łotwy 14.922 robotników. Dalszy napływ robotników z Polski trwać będzie do 25 maja.

Wycieczka parlamentarzystów polskich zwiedza Polesie

ŁUNINIEC, (Pat). W 3-im dniu swego pobytu na Polesiu grupa parlamentarzystów z p. Marszałkiem Senatu Prystorem na czele znajdowała się na wodach poleskich. Statek pasażerski wiózł posłów i senatorów wzdłuż rzeki Piny, Strumienia, Styru i Prypeci, w międzyczasie zwiedzano typowo poleskie osiedla.

Na statku inż. Rychłowski wygłosił dla uczestników wycieczki referat o melioracji Polesia. Po krótkim odpoczynku w majątku pos. Olewińskiego, grupa parlamentarzystów udała się przez Łuniniec do Łukaszewicz, gdzie zaznajomiła się z wielką fabryką dykt klejonych

Wycieczka posłów i senatorów jest serdecznie witana przez miejscową ludność. W Łunińcu wycieczka została uroczyście powitana na dworcu przez miejscowych obywateli.

Właściciel tartaku podpalaczem wsi

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą o aresztowaniu w Taurogach właściciela dużych tartaków, Kona, oskarżonego o organizowanie band podpalaczy po wsiach i małych miasteczkach, celem podniesienia popytu na budowlany materiał drzewny. Sędzia śledczy zwolnił Kona za kaucją 100 tys. litów.

Najstarsze małżeństwo

MOSKWA, (PAT). — W wiosce Ernadżor w Armenii żyje długowieczne małżeństwo Rustan Mamiedow liczy lat 141, żona zaś jego Sajat — 116. Mamiedow jest jeszcze bardzo rzeźki, interesuje się wszystkim i bierze udział w życiu społecznym. Ostatnio małżonków Mamiedow spotkało nieszczęście, zmarł mianowicie najmłodszy syn Jusuf w wieku lat 83. Gdy Jusuf przyszedł na świat ojciec jego liczył 107 lat, a matka 83.

Ś. † P.

Szymon Miłkowski

odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi za pracę na polu przemysłu

zmarł opatrzony św. Sakramentami w dn. 11 maja 1937 r. w wieku 74 lat.

Eksportacja zwłok z kostnicy Lecznicy Litewskiej przy ul. A. Mickiewicza 33 do kaplicy cmentarza Rossy odbędzie się we środę dnia 12 maja o godz. 17-ej (5 ej p. p.)

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb we czwartek 13 maja o godz. 9-ej.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I BRAT.

Londyn przed koronacją

LONDYN, (PAT). — Londyn przeżył ubiegłą niezwykłą noc. Już około godz. 10 wiecz. ulice, którymi przeciągać będzie orszak koronacyjny, wypełniły się tłumem ludzi, którzy całą noc spacrować będą tam i spowrotem, pragnąc nad ranem zapewnić sobie mijsce dla oglądania orszaku królewskiego. Wzdłuż siedzą ludzie, którzy przynieśli ze sobą małe krzesełka, niektórzy siedzą poprostu na rozłożonych gazetach.

Pod murem domów na Piccadilly leżą kobiety i dzieci, niektórzy śpią smacznie. Wzruszający jest widok 7 dzieci, w wieku od 8 do 13 lat, pięciu chłopców i dwóch dziewczynek, które same, bez opieki, przybyły z odległego przedmieścia wschodniego Londynu, przynosząc z sobą koce i poduszki. — Dzieci te rozłożyły się w najruchliwszym miejscu przed hotelem Piccadilly na krawędzi chodnika, tuż przy jezdni i śpią w najlepsze, oczekując rana. Dla ochrony malców stanął na czatach policjant, pilnując ich snu przed natrętnym tłumem widzów.

Ulicami przeciągają nie tylko ogromne tłumy, ale także niezliczone otwarte samochody, w których stoją ludzie, wiwatują i dają upust swojej radości. Wiele osób nosi czapki papierowe o barwach narodowych i bawi się grzechotkami.

Tak Londyn spędzał ostatnią noc przed koronacją. Całość robi wrażenie jakiegoś szalonego karnawału, wybuchu niepohamowanej wesołości tłumów. Odbiega to wszystko od dostojnego Londynu dnia powszedniego. Na szczęście po ulewie, która nawiedziła Londynu wczoraj rano, popołudniu wyjrzało słońce i noc była piękna, gwiaździsta i ciepła.

Przyczyny zatargu prasowego włosko-angielskiego

RZYM, (PAT). — W związku ze stanowiskiem niektórych dzienników angielskich, które dopatrzyły się w odwołaniu dziennikarzy włoskich z Londynu aktu bojkotu angielskich uroczystości koronacyjnych, tutejsze koła półurzędowe podkreślają, że stanowisko takie nie da się niczym uzasadnić. W danym wypadku bowiem nie chodzi tylko o polemiki antywłoskie prowadzone przez mniej lub więcej niezależne dzienniki angielskie, ale o zaproszenie wystosowane przez rząd angielski do rzekomego szefa Etiopii, której cesarzem jest król Włoch Wiktor Emanuel III.

Zaznaczają tu również, że angielskie polemiki prasowe nastąpiły w konsekwencji tego zaproszenia i rozwinęły się mimo obowiązującego w stosunkach włosko-angielskich układu gentlemańskiego z dnia 2 stycznia r. b.

W kołach włoskich wyjaśniają ponadto, że zakaz przywozu dzienników angielskich do Włoch jest zarządzeniem rządu włoskiego, wydanym w obronie godności Włoch. Natomiast odwołanie dziennikarzy włoskich z Londynu nastąpiło z inicjatywy dyrektorów dzienników włoskich.

Podkreślają tu wreszcie fakt, że nie należy przewidywać, aby w związku z tym zarządzeniem przedsięwzięte zostały środki skierowane przeciwko dziennikarzom angielskim lub zagranicznym przebywającym w Rzymie.

Wojska baskijskie ustępując palą miasta

SALAMANKA, (PAT). — Komunikat głównej kwatery powstańczej głosi, że na froncie baskijskim nadal trwa natarcie powstańców na południe od Sollube.

Powstańcy zajęli miejscowość Unta Cruz de Rigoitia, wzgórza położone na południowy zachód i północny zachód od tego miasta oraz wzgórza położone na północ od m. Biscarriz. M. Rigoitia zostało podpalone przez wojska rządowe, podobnie jak Durango, Eibar i Guernica. Wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych, 147 jeńców oraz wiele materiału wojennego.

Próba natarcia, podjęta przez wojska rządowe pod Amorebieta, została odparta z ciężkimi stratami dla nacierających. Na północ od Sollube powstańcy posunęli się poza miejscowość Masigo de Basquio.

Na froncie madryckim na odcinku Toledo wojska rządowe gwałtownie zaatakowały stanowiska zdobyte przez powstańców w ciągu ostatnich trzech dni. Natarcie było wspierane przez artylerię i czołgi. Pomimo liczebnej i mateialnej przewagi wojsk rządowych natarcie załamało się po 9-godzinnej walce. Wojska rządowe rozpoczęły bezwładny odwrót i są ścigane przez powstańców. Wedle zeznań jeńców, wojska rządowe straciły ponad 2.000 zabitych.

Przeszło 300 zabitych i 100 rannych

w Madrycie w skutek bombardowania

MADRYT, (PAT). Gen. Miaja zakomunikował korespondentowi Havasa oficjalne liczby ofiar bombardowania Madrytu wśród ludności cywilnej. Od 1 kwietnia do 9 maja włącznie zabitych zostało 217 osób, w tym 76 kobiet i 141 mężczyzn. Rannych było 693, w czym 240 kobiet i 453 mężczyzn. Bilans ofiar bombardowania w dn. 10 b. m. i 11 rano wynosi około 50 procent wyżej podanych liczb.

Emigracja żydowska na Madagaskar

Specjalna delegacja polsko-francusko-żydowska zbada możliwości

PARYŻ, (PAT). W związku z przejazdem przez Paryż specjalnej komisji, udającej się na Madagaskar pod przewodnictwem dyr. Lepeckiego celem zbadania na miejscu możliwości osiedlenia Żydów polskich, francuski minister kolonij p. Marius Montet udzielił przedstawicielom „Le Petit Parisien“ wywiadu.

Pan Montet stwierdził, że rząd francuski ustosunkował się przychylnie do tego rodzaju inicjatywy, uważając ją za korzystną z tym, aby wchodziły tu w grę przedsiębiorstwa kolonizacyjne mogące się wykazać dostatecznymi funduszami, gdyż ze swej strony rząd francuski nie mógłby pomocy finansowej dostarczyć.

Ambasador Łukasiewicz, powiedział min. Moûtet, przedstawił mi właśnie udającą się na Madagaskar komisję do której mają być przydzieleni fachowcy francuscy.

Min. Moûtet wskazał dalej, że przychylne ustosunkowanie się Francji do zagadnienia wypływa z liberałów jej względem państw nie posiadających imperium kolonialnego.

Mówiąc o emigracji żydowskiej na Madagaskar zaznaczył min. Moûtet, że przedsięwzięcie jest trudne. Nikt chyba, należy zaznaczyć, nie zdaje sobie lepiej z tego sprawy, jak rząd polski.

Zagadnienie to jest trudne i skomplikowane, wymaga fachowej oceny, to też w skład komisji, która się udała na Madagaskar weszli dwaj wybitni fachowcy, jak p. Alber dyr. Żydowskiego T-wa Kolonizacyjnego J. E. A. S. i p. Dick spe- w sprawach rolniczo-osadniczych.

Inspekcja ministerialna w Wileńskim Urz. Wojew.

Do Wilna przybyła komisja ministerialna Ministerstwa Spraw Wewn. w osobach pp. Lohman i Krajewski, w celu przeprowadzenia inspekcji od działu budżetowo - gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego.

Dyr. Biura Min. WR i OP w Wilnie

Do Wilna przybył dyrektor Biura Personalnego Ministerstwa WR. i OP. Wojciech Przybyłowicz.

Polacy z zagranicy w Wilnie

Po ukończeniu Kursu Wiedzy o Polsce, przybyła dziś z Warszawy do Wilna wycieczka Polaków z zagranicy w ilości 50 osób.

Uczestnicy wycieczki wezmą udział w uroczystościach żałobnych na cmentarzu Rossa w dniu 12 maja.

Odezwa

do kupców i przemysłowców m. Wilna

Międzyzrzeszeniowa Komisja Obywatelska Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich bez wyjątku zrzeszeń gospodarczych, zwraca się z gorącym apelem do poczucia obywatelskiego wszystkich firm, przedsiębiorstw, sklepów itd., które dotychczas jeszcze nie wpłaciły zaproponowanych im ofiar na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, ażeby zechciały jeszcze przed dniem 31 maja rb. wpłacić na konto czekowe Komitetu Wojewódzkiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym w PKO Nr. 70.204 bądź na ręce zgłaszających się inkasentów — pozostałe do uiszczenia sumy.

Komisja jednocześnie podaje do wiadomości firm i osób zainteresowanych, że Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym zmuszony będzie po upływie wyżej wskazanego terminu przystąpić do publikacji nazwisk i firm, uchylających się od wpłacenia wspomnianych wyżej ofiar.

Prezydium MKO
Zimowej Pomocy Bezrobot.

Kierownicy okręgowych organizacyj wiejskich OZN

WARSZAWA, (Pat). W dn. 10 maja r. b. szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc powołał tymczasowych kierowników okręgów Tarnopolskiego, Stanisławowskiego i Pomorskiego organizacji wiejskiej O. Z. N.

Kierownikiem Okręgu Tarnopolskiego został p. Antoni Janowski, wójt gminy Jaworów, b. poseł na Sejm. Kierownikiem Okręgu Stanisławowskiego został mianowany inż. Jan Łysak, dyrektor szkoły rolniczej w Bereznicy. Kierownikiem Okręgu Pomorskiego — szef Obozu Zjednoczenia Narodowego mianował sen. Augusta Serozynskiego.

Konferencja prasowa OZN w Białymstoku

WARSZAWA, (Pat). W dniu 8 maja r. b. odbyła się w Białymstoku pod przewodnictwem prezesa Okręgu Białostockiego Organizacji Wiejskiej O. Z. N. pos. Michała Łazarskiego konferencja prasowa, na której zastępca szefa Biura Propagandy O. Z. N. red. Jan Drzewicki z Warszawy wygłosił przemówienie, informując przedstawicieli prasy białostockiej o bieżących pracach Obozu.

Odwołanie zakazu działalności Stronnictwa Narodowego

W dniu 23 marca rb. po wybuchu petardy w lokalu Stron. Narodowego w Wilnie i aresztowaniach w związku z tym wybuchem wojewoda wileński zakazał, jak wiadomo działalności Stronnictwa Narodowego w Wilnie i pow. wileńsko trockim.

Obecnie na prośbę Stronnictwa Narodowego z dniem 12 bm. odwołał zakaz działaności Stronnictwą Narodowego w Wilnie i w pow. wileńsko-trockim.

Skazani na śmierć

zabójcy córki posła paragwajskiego

WIEDEŃ, (PAT). Dziś zapadł wyrok w procesie o zamordowanie córki posła paragwajskiego w Wiedniu, Ingryd Winegreen w Wiener Neustadt pod Wiedniem. Mordercy: 20-letni Fleck i 21 letni Schloedl skazani zostali wyrokiem sądu doraźnego na śmierć przez powieszenie, a trzeci bandyta Stejskal, nie mający lat 20, skazany został na 16 lat ciężkiego więzienia.

Przy tej okazji zaznacza „Neuigkeits Weltblatt“, że do stoczenia się tych młodych ludzi w bezdenną otchłań bandytyzmu, przyczyniły się rzeczy zupełnie inne. Bandyta Fleck brał w swoim czasie w Styrii udział w napadach natury politycznej, rzucając ręczne granaty. Ta szkoła zwalczania politycznej kampanii złamała duszę młodego człowieka.

Kronika telegraficzna

— **DŻUMA**, grasująca od miesiąca w prowincji Fo-Kien, w Chinach, szerzy się obecnie również w prowincji An-Huej. Epidemia pociągnęła za sobą w obu prowincjach kilkaset ofiar ludzkich.

— **W SZWEDZKIM PRZEMYŚLE BUDOWLANYM WYBUCHŁ LOKAUT**, który objął 20 tys. robotników. Jako powód ogłoszenia lokautu pracodawcy podają fakt porzucenia pracy przez 10 tys. robotników w chwili, gdy trwały rokowania o arbitraż. Strajk ten zresztą był rozpoczęty wbrew zaleceniom przywódców związkowych.

— **W ALPACH STYRYJSKICH** na Hochschwab w czasie wycieczki górskiej zabił się jeden z najlepszych lotników szwajcarskich Walter Mitterholtzer, spadając wraz z dwoma innymi turystami w przepaść.

— **UCIEKŁY DWA BIAŁE NIEDŹWIEDZIE** z cyrku na ulicę Helsingforsu a następnie do pobliskiego parku dzielnicy robotniczej i wywołały wielki popłoch wśród zdążających do pracy robotnic. Służbie cyrku udało się niebawem zapędzić niedźwiedzie z powrotem do cyrku.

— **KS. PRYMAS POLSKI KARDYNAŁ HLOND** przyjęty ma być przez papieża na audiencji prywatnje w najbliższy piątek.

— **ZASTRAJKOWAŁO 4000 ROBOTNIKÓW** zatrudnionych w fabrykach ubrań w Dublinie. Rokowania prowadzone między zrzeszeniem irlandzkich fabrykantów ubrań i grupą detalicznych sprzedawców nie dały rezultatu.

Jednocześnie strajkuje nadal 10.000 robotników przemysłu budowlanego, którzy porzucili pracę 1 maja.

— **ROBER MONTGOMERY, PREZES ZW. ARTYSTÓW FILMOWYCH OŚWIADCZYŁ:** porozumienie z producentami filmów osiągneliśmy, lecz umowa jeszcze nie została zredagowana. Sądzą tu, że możliwość strajku artystów filmowych została zażegnana.

— **LICZBA BEZROBOTNYCH W RZESZY** do dnia 30 kwietnia 1937 r. spadła do 961 tys. osób. Jest to o 800 tys. mniej niż w tym samym czasie ub. roku i o 250 tys. mniej, niż w końcu marca br.

— **PIERWSZY SKAUT ŚWIATA** gen. Baden Powell otrzymał z okazji zbliżających się uroczystości koronacyjnych order „Pour le Merite“.

— **W OKRĘGU BEISAN** doszło do starcia między Żydami i Arabami. Policja broniąc kolonii Beth Josef przeciw napastującym ją Arabom użyła broni palnej. Jeden napastnik został zabity

Legenda i testament

Coraz powszechniej się mówi, że postać Józefa Piłsudskiego staje się w Polsce legendą. I to jest prawdą. Ten wstrząs głęboki jakiego doznała przed dwoma laty Polska to było pierwsze ogniwo legendy Gdy mówimy „wstrząs całej Polski" czyż jest to tylko frazesem, podobnym tysiącom innych frazesów, co jak wytarte liczmany obiegają wciąż Polskę? Kto wspomni owe dni pierwsze dni zjednoczenia Polski w żalu i żałobie, ten wie, w jakim dniu narodziła się legenda. I legenda ta rośnie w naszych oczach i w naszych sercach. Iluż swych wielkich synów Polska nie rozumiała, nie doceniała za życia. Podobnie się stało z Piłsudskim. Nie doceniała tym bardziej, że wielu walczyło z Nim za życia na polu politycznym. Ale dziś pozostała jeno wielkość Piłsudskiego. Polacy zawsze umieli głęboko czcić swych bohaterów, choćby za życia rzucali im kłody pod nogi. Polacy zawsze potrzebowali tych wzorów, tych wodzów duchowych tych symbolów wielkości i bohaterstwa. Nie ujmując w niczym żadnemu z wielkich ludzi Polski Odrodzonej Piłsudski jest jedynym bohaterem-symbolem, jedyną postacią, żeby powiedzieć słowami Kleszczyńskiego, zastosowanymi do bohatera o wiele mniejszej miary niż Piłsudski:

i żeś niewolne zmazał błędy
jesteś rycerzu doskonały
godzien najwyższej dziejów chwały: legendy

Polsce niewątpliwie trzeba tej wielkiej legendy dziejów nowożytnych. Wyrazem jej ma być ten kult niemal oficjalny pamięci Wielkiego Marszałka, te szkoły, łodzie podwodne, instytuty naukowe Jego imieniem nazwane, wspaniałe pomniki i aleje i małe kamienie, upamiętniające miejsca, na których przebywał i działał.

Ale w tej chwili już czas jest wołać o to, że Piłsudski to nietylko legenda Polski Odrodzonej. Już czas jest przeciw legendzie tej występować. Będzie ona rosła mimo to z każdym rokiem, uwidaczniającym wszystko to, co zbudował i co przetrwało Go, a zasypującym pyłem zapomnienia te urazy i niezrozumienia, jakie miał w życiu od jakże wielu ludzi. Legenda będzie rosła, ale trzeba się bać ogromnie, by Piłsudski nie stał się dla Polski tylko legendą. By te brązowe pomniki, by aleje, place, wieńce, portrety, nazwy i przemówienia, aby cały ten kult oficjalny nie zasłonił nam Józefa Piłsudskiego. Piłsudski bowiem to nie posąg brązowy z buławą marszałkowską; ani bohater legendarny; ani nawet ów Dziadek, żyjący w legionowej piosence. Nie taki powinien pozostać Piłsudski w duszy swego narodu. Piłsudski to przede wszystkim pewien symbol moralny i pewna koncepcja polityczna. Te dwa elementy są zawarte w tym, co się mieści w słowach: testament Józefa Piłsudskiego.

Trudno jest dziś się porwać na syntezę tego, co nazywamy testamentem Piłsudskiego. Wiemy, że dziś testament ten jest często nadużywany do takiego czy innego uzasadnienia przelotnej gry politycznej. Niema dziś chyba w Polsce człowieka, któryby bez reszty zdołał testament ten wyłożyć. Jest to wspólne zadanie narodu, jest to praca najlepszych jego synów.

Ale zadanie to musi być podjęte i spełnione. Odnalezienie w jasnym zarysie testamentu Józefa Piłsudskiego jest wielekroć ważniejsze od wytworzenia się najwspanialszej Jego legendy. Legenda jest czynem wyobraźni i serca. Sformułowanie i realizacja testamentu jest czynem rozumu i woli.

Jest to wielki trud i wielka odpowiedzialność: podjąć zasadnicze myśli Józefa Piłsudskiego. Ale jest to konieczne dla Polski, jeżeli Polska chce być naprawdę wielka; jeżeli do tej wielkości dorosła.

To też nie tyle myślmy o uczczeniu Jego pamięci, o Jego legendzie, ile o kontynuowaniu Jego dzieła — o Jego testamencie.

Wilno w przeddzień drugiej rocznicy zgonu Marszałka

W dniu wczorajszym, w przeddzień drugiej rocznicy zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z inicjatywy Dyr. Kolei w Wilnie odprawione zostało nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusowego, na które przybyły liczne poczty sztandarowe, delegacje organizacyj kolejowych i rzesze pracowników kolejowych i ich rodzin.

Również w godzinach porannych młodzież szkolna szkół wileńskich ze sztandarami wyjechała do Zułowa, gdzie o godz. 10 była na nabożeństwie żałobnym.

W godzinach popołudniowych we wszystkich oddziałach wojskowych i przysposobienia wojskowego odbyły się specjalne zbiórki poświęcone życiu i czynom nieśmiertelnego Wodza Narodu.

W godzinach wieczornych miasto zostało udekorowane flagami państwowymi, opuszczonymi do połowy masztu. Góra Trzykrzyska, Bazylika katedralna i inne objekty zabytkowe Wilna były iluminowane. Wśród ludności wyczuwał się podniosły nastrój i skupienie. Myśli wszystkich podążały ku Wielkiemu Marszałkowi, którego II rocznicę zgonu dzisiaj obchodzimy.

Program obchodu

Godz. 8—9. Nabożeństwo żałobne dla młodzieży szkolnej w kaplicy Ostrej Bramy.

Godz. 9—10. Złożenie hołdu sercu Marszałka na cmentarzu Rossa przez młodzież szkolną.

Godz. 10-ta. Uroczyste nabożeństwo żałobne w bazylice wileńskiej, celebrowane przez J. E. arcybiskupa metropolitę Jałbrzykowskiego. Na nabożeństwie tym będą obecni przedstawiciele i delegacje wojska i władz oraz poczty sztandarowe wojskowe, związków PZOO, organizacyj przysposobienia wojskowego, społecznych, młodzieżowych i kompania honorowa piechoty. O tej samej godzinie odbędą się nabożeństwa żałobne w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11—18. Składanie wieńców i kwiatów na cmentarzu Rossa przez organizacje społeczne i społeczeństwo.

Godz. 20.40. Zapalenie ognisk na górze Trzykrzyskiej przez POW. na Bouffałowej przez Zw. Strzel. i na wzgórzu przed cmentarzem Rossa przez młodzież szkolną.

W tej samej chwili dzwony kościelne, werble, syreny fabryczne i kolejowe sygnalizują zbliżającą się chwilę ciszy.

Godz. 20.45 — 20.48. Chwila ciszy. W ciągu trwania tej chwili ustać winien wszelki ruch i dźwięk. Pojazdy zatrzymają się. Przechodnie winni stanąć z odkrytymi głowami.

Moment zakończenia Chwili Ciszy zaznaczą 21 strzałów armatnich.

Podczas strzałów armatnich nastąpi złożenie wieńców na cmentarzu Rossa przez: gen. Dąb-Biernackiego w imieniu wojska, wojewodę wileńskiego, rektora USB i prezydenta m. Wilna, poczem nastąpi odczytanie wyjątków rozkazów Józefa Piłsudskiego.

Godz. 21. Defilada garnizonu wileńskiego przed mauzoleum na cmentarzu Rossa, którą prowadzić będzie inspektor armii gen. dyw. Dąb-Biernacki.

W dniu 12 maja, jako w Dniu Żałoby Narodowej, teatry i kina nie będą czynne, jak również w lokalach publicznych muzyka rozrywkowa zostaje zawieszona.

W uzupełnieniu programu uroczystości żałobnych podaje się do wiadomości, że uroczystość na cmentarzyku Rossa w dniu 12 maja 193 7r. rozpocznie się o godz. 20,30 okolicznościowym przemówieneim.

Składanie wieńców odbędzie się po oddaniu strzałów armatnich i po odczytaniu wyjątków z rozkazu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wydanego po zakończeniu wojny polsko — bolszewickiej.

Sygnał rozpoczęcia bicia w dzwony w kościołach i rozpoczęcia gwizdu syren fabrycznych da sygnał elektrownia miejska.

Zakończenie bicia w zdzwony i gwizdu syren nastąpi punktualnie o godz. 20 min. 45 według czasu Polskiego Radia. Zakończenie Chwili Ciszy — o godz. 20 min. 48 sygnalizuje tylko 21 strzałów armatnich.

Na szlakach Jego życia

Lipniszki

Miejscowości w których żył i działał Wielki Marszałek oprócz swego znaczenia jako pamiątki po drogim dla całego społeczeństwa Wodzu narodu mają jeszcze znaczenie pewnych symbolów. Z miejscowościami tymi łączy się mit bohaterstwa, który żyje wśród miejscowej ludności, wspominającej fragmenty odległej przeszłości. Dlatego też ziemia i okolice, które takie pamiątki mają, doceniając ich znaczenie, winny dbać o ich zachowanie.

Lipniszki, mała typowa dla naszych ziem mieścina w 27 klm. od Lidy, miała zaszczyt gościć swego czasu młodego zapaleńca i już oddanego sprawie niepodległości Polski socjalistę — Ziuka Piłsudskiego.

Tu w małym drewnianym domku młody wówczas — przyszły Wódz Narodu wydaje pierwsze numery „Robotnika".

W roku 1894 Lipniszki zostają wybrane przez działaczy PPS jako zaciszny kąt kraju, gdzie można było ukryć przed okiem żandarma redakcję „Robotnika".

Współpracownikiem Piłsudskiego w tym czasie przy wydawaniu „Robotnika" byli Sulkiewicz i Parniewski Drugi z nich mając ukończone studia farmaceutyczne zakłada aptekę, która jest przykrywką dla całej roboty wydawniczej. W Lipniszkach wychodzi 6 pierwszych numerów „Robotnika", poczym na skutek pewnych okoliczności, drukarnię mieszczącą się w tylnej izbie za apteką, trzeba było wywieźć do Bastun a następnie do Wilna i Łodzi, aby uniknąć możliwości wykrycia całej roboty konspiracyjnej.

Okoliczności, na skutek których trzeba było likwidować wydawnictwo „Robotnika" w Lipniszkach mają charakter anegdotyczny. Oto zecer „Leon" (Władysław Głowacki), pracujący w drukarni wdał się we flirt z kucharką aptekarza Parniewskiego, obiecując z nią się ożenić. Kiedy następnie obietnicy dotrzymać nie chciał, podstarzała i podobno dość szpetna kucharka domyślając się tajemnicy groziła donosem. Obawiając się wsypy, trzeba było zwijać drukarnię.

Nocą wywieźli ją stąd Michał Sulkiewicz i dr. Napoleon Czarnocki. (Dr. N. Czarnocki zmarł 14 lutego rb. w folw. Lebiodka, gm. Skrzybowce, pow. szczuczyńskiego w całkowitym zapomnieniu. W ostatnich latach przed śmiercią, żyjąc na uboczu od wszelkiego życia politycznego, a nawet i towarzyskiego, zajmował się uprawą ziół leczniczych).

Ściślejsze wiadomości o drukarni „Robotnika" w Lipniszkach w czasie od lipca 1894 r. do pierwszych tygodni r. 1895 zostały uwzględnione należycie dopiero w pracy Wacława Lipińskiego z r. 1932 p. t. „Niepodległość" (stąd też zaczerpnąłem materiał do niniejszego felietonu). Wcześniej o miejscu, gdzie w tym okresie wydawano „Robotnika" było dość głucho. Zainteresowanie się lipniską historią „Robotnika" zostało spowodowane przez Zwierkę Zygmunta obecnego właśc. histor. domku, który w r. 1929 zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wojskowych z prośbą o wyremontowanie piwnicy, która miała służyć wydawcom „Robotnika", jako schówek dla wszelkiego rodzaju materiałów.

* * *

Obecnie dom w Lipniszkach, w którym drukował się w ciągu więcej niż pół roku „Robotnik" jest przedmiotem zainteresowań zarówno władz państwowych i samorządowych, jak i okolicznych mieszkańców.

Przed kilku laty na jego froncie została umieszczona tablica pamiątkowa z napisem:

W domu tym w roku 1894 Józef Piłsudski redagował i drukował pierwsze numery „Robotnika".

W roku ubiegłym Wydział Powiatowy w Lidzie zdecydował się wykupić całą posesję wraz z historycznym domkiem od dotychczasowego właściciela p. Zygmunta Zwierki celem odpowiedniego zabezpieczenia i należytej opieki. Jednakże do wykupu nie doszło, bowiem cenę jaką postawił p. Zwierko Wydział Powiatowy uznał za zbyt wygórowaną (10 tys. zł. za dom, budynki gospodarcze i pół ha ogrodu)

Obecnie domek niedawno oszalowany prezentuje się jeszcze dość dobrze, jednakże istnieje niebezpieczeństwo jego szybkiego zniszczenia. Dziurawa strzecha (domek kryty słomą) dość obficie przepuszcza wodę do wnętrza. Na suficie plamy od zacieków wskazują na nienależytą opiekę domem, który jest przecież drogą sercu każdego Polaka pamiątką.

Być może, że obecny właściciel domku p. Zwierko, który pamięta jeszcze czasy drukowania tutaj „Robotnika" (ma obecnie 58 lat), chętnieby porobił odpowiednie inwestycje, ale jest to człowiek biedny i niezdolny już do pracy. Gospodarując na swych 2 hektarach ziemi ledwo może rodzinę wyżywić, trudno więc żądać od niego, aby dom swój otoczył należytą opieką.

Jeśli wydajemy chętnie tysiące złotych na konserwacje starych ruin to tym bardziej winniśmy otoczyć opieką drewniany domek lipniski

J. D.

OBYWATELE!

Przed dwoma laty strudzone pracą przestało bić serce Józefa Piłsudskiego.

Skurczem bólu odpowiedziały miliony serc w narodzie. Troską zasnuły się oblicza. Prysł spokój o jutro, którym oddychał każdy, gdy losy państwa w Jego ręku widział.

Dziś w Jego naukach pragniemy znaleźć wskazania, jak spokój odzyskać, na czym poczucie naszej mocy zbiorowej gruntować.

Zajrzyjmy w prawdziwą treść tego co robił, a tam odpowiedź znajdziemy.

Los Mu kazał przez całe życie iść w awangardzie i budzić ducha w narodzie. Budzić, by własne siły rozprężył, by na swoje sumienia i honor swój byt Rzeczypospolitej przyjął.

By w służbie na rzecz państwa, w jego obronie, w poszanowaniu jego praw — naród przyszłość swą własnym budował wysiłkiem.

Testament ten w rocznicę zgonu przypominamy, niech na każdy dzień naszego życia wskazaniem będzie.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, na Zamku Królewskim.

Józef Piłsudski o pieśni Legionowej, o sztuce i radości życia

(Pisma wybrane. Fragmenty z przemówień)

Jeżeli pieśń ma jakieś znaczenie, jeżeli to co jest piękne, co odpowiada głębokiej potrzebie duszy, ma jakiś wpływ, to pieśń żołnierska jest tym wielkim trwałym ogniwem, które zapewnia życie Legionom, dopóki istnieje żołnierz polski.

...Gdy teraz po tylu latach się spotykacie, tę pieśń odrodzenia dotąd czujecie, bo odrodzenie i wiosna to jedno i gdy wiosna na ziemi idzie, suche badyle się zielenią, suche wierzby kwitną, każdy człowiek pierś ma rozszerzoną. I pieśń miłości, i trele słowicze z potęgą wiosny po ziemi idą. gdy idzie odrodzenie, to wszystkie fibry duszy inaczej śpiewają!...

I gdyśmy ongiś szli po naszej ziemi w bojach, gdy smutek, gdy boje na ziemi naszej panowały, to myśmy szli do boju jak do tańca, jak do tańca na równych posadzkach, myśmy szli po drodze do pewności odrodzenia, w odrodzenie wierząc i o odrodzeniu myśląc.

Dotąd piosenka legionowa jest nabytkiem całego narodu. Można śledzić historię Legionów, studiując ich pieśni. Każdy batalion miał swoje zbiorowo układane pieśni, do których ciągle dorzucał nowe słowa, nowe dowcipy, tworzyła się ta pieśń, jak tworzyła się pieśń ludowa. Ta pieśń żyje dotąd, jako rzecz nabyta, jako rzecz żywa i trwała.

Dotąd żołnierz w wojsku polskim śpiewa to, co grało w naszych duszach, żyje, bawi się, robi to cośmy ongi robili na ziemiach polskich.

A gdyśmy ongiś szli w pole, gdy byliśmy garstką, różniliśmy się od wszystkich żołnierzy dokoła tym, że pierś nasza bujnie czuła i śpiewała huczną pieśń odrodzenia naszej ziemi

Kulturę polską ożywiły pieśni żołnierskie, wycisnęły i wyciskają tyle obcych nabytków, przyjętych przez polskich żołnierzy z armij obcych.

O sztuce i poezji Legionowej:

...„Legenda i sława wzięły nas na swe skrzydła i niosły naprzód... Poszło przede wszystkim za nami to, co jest najpiękniejsze w kulturze ludzkiej — poszła sztuka. **Poezja** twórcza należy do tych dziedzin ducha, które mówiąc słowami Słowackiego „owija się jak bluszcz koło dębu", owijają się jak bluszcz koło wielkiego wysiłku ludzkiego. Im większy wysiłek, im większa praca ducha ludzkiego, tym silniej szuka poezja i sztuka dla swej twórczości motywów z tego niłkczemnego życia. Przede wszystkim twórczości o charakterze tak zwanym **ludowym** buchnęła, jak gdyby żywym płomieniem z tego źródła nowej mocy, nowej twórczości, nowego wysiłku ludzkiego, który się uosabiał w Legionach. Nie znam epoki bardziej udatnej, bardziej silnej pod względem twórczości poezji żołnierskiej, jak nasz okres legionowy.

Prawda o śmiechu.

...Chciałbym zawsze, by głos jedną piękną prawdę krzyczał, prawdę o uśmiechu: **„żywiołem szczęścia jest śmiech".** A im bardziej jest pustym, szczerym, im bardziej nazywają go dziecinnym, tym więcej jest w nim szczęścia, tym więcej w nim nieba na ziemi.

Witaliśmy Polskę Odrodzoną nie dźwięcznym śmiechem — lecz jakąś zgryźliwością ludzi chorych... Więc błagam was matki i ojcowie, gdy sami śmiać się nie możecie, w kąt rzućcie instrumenty pedagogiczne, gdy wesoły srebrny dzwonek śmiechu roześmianych buziaków dziecinnych w waszych domach się rozlega. Niech się śmieją polskie dzieci śmiechem odrodzenia, gdy wy tego nie umiecie. A gdy wam teraz do śmiechu już usta się układają, śmiejcie się do woli, a ja żegnam was pustym, dziecinnym żołnierskim śmiechem i słowem „dowidzenia"...

Idea radości życia, głoszona przez Marszałka Józefa Piłsudskiego jest zjawiskiem coraz rzadszym nie tylko w sztuce, ale i w całym życiu ludzkim.

W myśl przesłanek Marszałka Piłsudskiego hasło: „Bądźcie radośni, a będziecie niezwyciężeni", winno promieniować z twórczości naszych wielkich poetów, artystów malarzy, kompozytorów, a pogoda i radość w sztuce niechaj tryska z czystych źródeł dobra i piękna.

Idee muzyczne tchnące pierwiastkami radosnych motywów ludowych powinny w pierwszym rzędzie stanowić istotę twórczości narodowej, być życiem i światłem naszych kompozytorów.

Twórzmy więc pieśni i muzykę pogodną, ożywczą wbrew odwiecznej słowiańskiej melancholii, twórzmy nowoczesną operę komiczną, przepojoną żywym humorem uczuciowym, ożywczym, promieniującym z jasnego poglądu na świat. Muzyka radości odświeżać będzie nasze siły żywotne potrzebne do walki budząc nadzieję w lepszą przyszłość.

„...Bądźmy radośni, a będziemy niezwyciężeni!..."

Ze świata filmu

Uwagi Myrny Loy na temat życia prywatnego gwiazd filmowych



Sylwetki Myrny Loy i Williama Powella w filmie „Od wtorku do czwartku".

Gwiazda filmowa powinna żyć dwojakim życiem — taka jest opinia Marny Loy, jednej z tych słynnych gwiazd filmowych, która umie zachować ścisły rozdział między pracą w atelier a życiem prywatnym.

Nie wszyscy w Hollywood są tego zdania. Bardzo wiele gwiazd filmowych nie uznaje tego rozdziału, wręcz przeciwnie, przeplatają życie prywatne i pracę w atelier w taki sposób, że nie można wprost się zorientować kiedy kończy się życie prywatne a kiedy zaczyna się praca. Np. wielu aktorów urządza wspólne weekendy, na które zabierają ze sobą stosy literatury, tyczącej pracy, filmów, scenariuszy etc. Myrna Loy — przeciwnie — nie tylko że jest innego zdania, ale nie przebywa nawet prywatnie z ludźmi z którymi styka się w studio.

Mało więc jest takich, którzy znają ją poza studiem. Nawet najbardziej zaprzyjaźnieni koledzy i koleżanki uważają sobie za zaszczyt zaproszenie do domu państwa Hornblow (takie jest prywatne nazwisko Myrny Loy). Miła i kulturalna, odznaczająca się znakomitym zmysłem humoru — nigdy w atelier nie opowiada o swym życiu prywatnym ani o sobie. Jest całkowicie pochłonięta pracą. I naodwrót w domu jest czarującą gospodynią nie pamiętającą wogóle o atelier.

„Każda nowa rola jest dla mnie czymś bardzo atrakcyjnym. Nigdy jednak nie zabieram do domu niczego, co by mi choć by tylko pracę przypominało. Gdybym to zrobiła — jestem przekonana — ca ta praca straciłaby dla mnie urok, gdyż pani Hornblow nie lubi gościć u siebie Myrny Loy, a Myrna Loy nie przepada za panią Hornblow.

Gdy William Powell, stały partner znanej aktorki, został zaproszony po raz pierwszy do jej domu, był zdziwiony zmianą w zachowaniu się gospodyni, która w atelier trzpiotowata i wesoła, w roli pani domu stała się poważna i... co najważniejsze — nie wspomniała nawet o filmie w Hollywood wiadomo, że pani Hornblow jest idealną żoną i bardzo miłą koleżanką. Jest to może jedyny sposób wytłumaczenia faktu, że nikt nie ma jej za złe separowanie się od otoczenia filmowego.

Tylko William Powell ukazuje się czasami w towarzystwie państwa Hornblow. Ale jako stały partner Myrny Loy jest przecież na specjalnych prawach.

Warto dodać, że Myrna Loy i William Powell kreują główne role w nowej świetnej komedii sensacyjnej reżyserii van Dyke'a p. t. „Od wtorku do czwartku".

Hollywood zmienia ludzi — twierdzi Robert Taylor



Robert Taylor .

Hollywood to wielki czarodziej zmieniający ludzi szybko i gruntownie — twierdzi partner Grety Garbo z filmu „Dama Kameliowa".

Gdy Taylor przybył do Hollywood był pewien, że zmiany, jakie w jego sytuacji życiowej zaszły, są i pozostaną powierzchowne. Okazało się jednak, że wiele się zmieniło — i to w sposób szybki i nieodwołalny. Gdy np. stawał przed wystawą sklepową nigdy nie przychodziło mu na myśl, że obok niego ktoś jeszcze stoi i to dlatego, że on tu jest. Od czasu rosnącej wciąż sławy, świadomość ta peszy go i czyni go odludkiem, choć z natury jest bardzo towarzyski.

Ale to są tylko drobne przykłady. Dużo poważniejsze są zmiany w sposobie bycia. Np. gdy dawniej miewał jakiś kaprys, gdy czynił coś, co można nazwać dziwactwem — zwracano lub nie zwracano na to uwagi. Wraz ze sławą przybył nowy kłopot — wszystko co czyni stało się ważne. Gdy unika otoczenia — nazywają go impertynentem i snobem — gdy przebywa często w towarzystwie złośliwi twierdzą, że ugania się za popularnością.

Stanowczo sława jest połączona z wielkimi kłopotami, a wraz z nimi przybywają drobne, nieuchwytne na pierwszy rzut oka zmiany, które jednak powodują że człowiek zmienia się gruntownie.

I często się zdarza, że gdy Robert Taylor przechodzi nad czymś do porządku dziennego — Spangler Arlington Brugh — (tak się Robert Taylor nazywa naprawdę) wie, że to nie jest „all right".

Ale mimo to Robert Taylor zwycięża... bo Hollywood zmienia ludzi.

Konkurs Metro-Goldwyn-Mayer i Międzynarodowej Wystawy Paryskiej przedłużony

W związku z nadzwyczajnym powodzeniem konkursu M. G. M. i Wystawy Paryskiej przedłużono termin trwania konkursu o 10 dni, t. z. do 25-go maja.

Jak wiadomo konkurs polega na odpowiedzi na pytanie: „Czym Paryż jest dla mnie?". Odpowiedź nie powinna przekraczać 25 wierszy maszynopisu. Autor najlepszej odpowiedzi zdobędzie bezpłatny luksusowy przejazd obustronny do Paryża i z powrotem, wraz z 8-dniowym pobytem w jednym z najelegantszych hoteli paryskich.

Junosza Stępowski w „Znachorze"



Na zdjęciu naszym wielki artysta polski Junosza — Stępowski w tytułowej roli znachora w polskim filmie „Znachor" według powieści Dołęgi Mostowicza, nakręcanym obecnie przez wytwórnię filmową „Fenix" w Warszawie, w reżyserii Waszyńskiego.

„Ziemia błogosławiona" — wielki film wielkich talentów

Gdy autorka wielu ślicznych nowelek, dziennikarka i działaczka społeczna, Pearl Buck, pisała swą wielką powieść **„Ziemia Błogosławiona"** nie spodziewała się przyjęcia tak wspaniałego dla tej książki. Pierwszy nakład ze względu na osobę autorki — zaklimatyzowanej w Chinach Amerykanki — miał powodzenie duże, ale nie zapowiadał wielkiej sławy. Dopiero następny nakład, wślad za którym szedł trzeci i dalsze (w ciągu pół roku było 6 nakładów, przy czym nakłady w Ameryce idą na duże tysiące) wykazały, że „Ziemia Błogosławiona" stanowi coś więcej, jak zwykłą zajmującą lekturę.

Film „Ziemia Błogosławiona" będzie rewelacją sztuki kinematograficznej, gry aktorskiej (Paul Muni i Luiza Reiner), i reżyserii (Sidney Franklin). Film wielkich talentów — „Ziemia Błogosławiona" — będzie przełomem w kinematografii.



Luiza Rainer w filmie „Ziemia Błogosławiona".

„Gdy kwitną bzy"



Jeanette Mac Donald.

Film p. t. „Gdy kwitną bzy" (z Jeanette Mac Donald i Nelsonem Eddy) odnosi obecnie sukcesy w Ameryce. Jest to wyjątkowo melodyjny film, który ujrzymy w najbliższym sezonie w Polsce).

Sensacje dnia

Sypanie kopca na Sowińcu będzie zakończone w sierpniu

Przy budowie kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pracuje obecnie 250 robotników, z którymi współpracują liczne wycieczki przybywające do Krakowa.

Wysokość kopca wynosi już 27,5 m., brakuje przeto do szczytu jeszcze 8,5 m. Kopiec ukończony będzie prawdopodobnie przed dniem 6 sierpnia b. r.

Skarga do N. T. A. przeciw decyzji rozwiązania Rady Miejskiej w Łodzi

Pełnomocnicy rozwiązanej rady miejskiej wybrani na ostatnim jej posiedzeniu, przystąpili już do opracowywania skargi do N. T. A. przeciw decyzji władz nadzorczych. Skarga wniesiona będzie w przyszłym tygodniu.

19 maja proces towarzyszy Doboszyńskiego

Na dz. 19 bm. w Sądzie Okręgowym w Krakowie wyznaczony został termin pierwszego procesu przeciw sprawcom zbrojnego napadu na Myślenice. W rozprawie tej odpowiadać będzie 49 osób, oprócz Doboszyńskiego. Wszyscy oskarżeni są o udział w bezprawnym związku zbrojnym, zorganizowanym przez inż. Doboszyńskiego.

Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia dr. Bartynowski, oskarża prok. dr. Szypuła.

Termin procesu inż. Doboszyńskiego nie został jeszcze ustalony. Proces ten odbędzie się prawdopodobnie w połowie czerwca.

Leżąc na jezdni pili alkohol, płynący rynsztokiem

Na ul. Czerniakowskiej w Warszawie nastąpiło starcie tramwaju linii „2", jadącego w stronę Czerniakowa — z parokonną platformą, należącą do zakładu przewozowego p. f. „Henryk Puławski", naładowaną skrzyniami z alkoholem.

Wskutek starcia platforma została rozbita, spadające skrzynki zaś — przygniotły woźnicę, którego przechodnie wydobyli z pod stosu potłuczonego i poraniongo.

Straty wskutek rozbicia niemal całego transportu butelek z alkoholem, wynoszą około 3.000 zł.

Oprócz woźnicy został również ranny motorowy.

Nadto zranione zostały spadającymi skrzynkami i złamanym dyszlem 2 konie.

Wkrótce utworzyło się olbrzymie zbiegowisko. Niektórzy amatorzy alkoholu pili płynący rynsztokiem trunek, leżąc na jezdni lub chodniku.

Przednia część wagonu silnikowego strzaskana, kilka szyb wybitych, wagon wyskoczył z szyn.

Pogotowie tramwajowe ustawiło wagon, który zaciągnięto do zajezdni.

Straszna śmierć bezrobotnego
Poprzecinał sobie brzytwą żyły

Przy ul. Okopowej 53 w Warszawie, zamieszkiwał od 27-miu lat, z żoną Józefą, 64 letni Wacław Kożuchowski, pozostający od kilku lat bez pracy. Chciał pracować na robotach publicznych, lecz ze względu na wiek, nie przyjęto go. Kożuchowski zalegał w opłacie komornego za 3 miesiące. Już przed rokiem starzec usiłował popełnić samobójstwo, trując się esencją octową.

W sobotę Kożuchowska, jak zwykle o godz. 20 m. 30 powróciła do domu, nie mogła jednak dostać się do mieszkania, gdyż drzwi były zamknięte na klucz. Po otworzeniu drzwi przez sąsiadów, znaleziono Kożuchowskiego leżącego na podłodze. Obok stał kubeł napełniony w czwartej części krwią.

Z dokonanych oględzin, okazało się, że Kożuchowski przed południem ogolił się, umył, włożył czystą bieliznę, po czym brzytwą przeciął sobie mięśnie lewego przegubu łokciowego. Rękę trzymał nad kubłem, do którego spływała krew. Brzytwę położył na kredensie kuchennym.

Gdy był bliski omdlenia, położył się na podłodze i skonał. Na kredensie znaleziono kartkę tej treści: „Przykro mi od was odchodzić kochana żono i dzieci. Ale nie mam warunków do życia, które mi obrzydło".

Wystawa młodych malarzy

W tych dniach w Związku Propagandy Turystycznej została uruchomiona wystawa olejnych obrazów młodych wileńskich malarzy. Wśród kilkudziesięciu wystawionych prac są obrazy utalentowanych i już dobrze znanych absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. między in. Wróblewskiej, Gintyłłówny, Dobrzyńskiego i Czuryły.

Przypuszczać należy, że wystawę (wstęp bezpłatny) zechcą odwiedzić nie tylko turyści lecz i Wilnianie. Przy sposobności warto przypomnieć, że poprzednia „wystawa młodej grafiki" cieszyła się dużym powodzeniem. Wiele prac sprzedano.

Nasza ankieta urbanistyczna

J. M. Rektor Witold Staniewicz

(Zagadnienie regulacji placu Katedralnego poruszył tylko na marginesie sprawy pomnika Marszałka).

1. Sprawę **miejsca pod pomnik Marszałka Piłsudskiego przesądził** już Komitet Uczczenia Jego Pamięci, który uważał za najwłaściwsze ustalenie z góry odpowiedniego placu, wychodząc z założenia, iż artysta, tworzący ten pomnik powinien się liczyć z gotowym ściśle określonym terenem. Ogłoszono więc konkurs, przyniósł on 14 projektów, które były publicznie wystawione. Z nich Komitet uznał za najlepszy projekt architekta Biszewskiego — ustawienia pomnika Marszałka na placu Katedralnym — na razie bez dokładniejszego sprecyzowania miejsca. To ostatnie przypadło w udziale Biuru Urbanistycznemu, któremu p. Prezydent Maleszewski polecił przedstawić projekt regulacji całego placu z uwzględnieniem miejsca pod pomnik. Oczywiście że biorąc udział w pracach Komitetu uważam uchwałę Komitetu za obowiązujące dla siebie.

Odnosząc się na ogół życzliwie do projektu regulacji placu Katedralnego, sądzę jednak że musi on być przepracowany bardzo szczegółowo zwłaszcza o ile chodzi o elewację zamykających go budynków oraz rozplanowanie ogrodu Zamkowego. Chciałbym również poddać dyskusji miejsce, w którym pomnik ma stanąć. Uważam, iż należało by ustawić go w osi ulicy Zamkowej w ten sposób, by każdy zbliżając się od kościoła św. Jana, z daleka już widział pomnik.

Są tacy, co Łukiszki uważają za najwłaściwsze miejsce. Moim zdaniem jest to koncepcja ciekawa lecz nie realna. Dzisiejszy plac Łukiski jest tylko z dwu stron należycie zamknięty. O zabudowaniu czy regulacji jego z pozostałych dwu stron trudno dziś mówić — pociągnęłoby to bowiem za sobą olbrzymie koszty. Powołując się na związek placu Łukiskiego z tradycją przyjmowanych tutaj przez Marszałka Piłsudskiego defilad, zwolennicy tej koncepcji trafiają do sentymentu wilnian, i niewątpliwie mają rację. Zapominają jednakże o tym, że pierwsza najbardziej pamiętna defilada w oswobodzonym Wilnie odbyła się właśnie na placu Katedralnym, jednocząc w podniosłym nastroju mieszkańców miasta, wojsko i tego wojska — Wodza Naczelnego.

2. — Gdzie ma stanąć **pomnik Mickiewicza?**

— Pomnik ten już gotowy nasuwa mi innego rodzaju trudności. Zasadniczo nie zgadzam się z koncepcją pielgrzyma, uważam bowiem, iż w Wilnie musiałby stać Mickiewicz młody, Mickiewicz - Filomata — z „Ody do młodości" i „Improwizacji". I takiego właśnie Mickiewicza w otoczeniu jego przyjaciół chciałem widzieć w Wilnie. Taki Mickiewicz mógłby stać na placu Ratuszowym. Stało się inaczej. Trudno na to nie ma rady. Plac Orzeszkowej został wybrany dla Pielgrzyma. Wybór ten nasunął nowe trudności zarówno plastyczne jak i komunikacyjne. Ale i ustawienie pomnika na ul. Mickiewicza przy placu Łukiskim nie jest właściwe, przede wszystkim ze względu na to, iż umieszczony na jezdni pomiędzy gmachem sądu a gimnazjum pomnik zmusiłby do otworzenia jednostronnego objazdu, który zasadniczo uważam za wadliwy i niedogodny. W dodatku cokół pomnika zasłoniłby całkowicie miejsce, z którego Marszałek przyjmował defilady, wreszcie uniemożliwiłoby to zrealizowanie zapoczątkowanej budowy pomnika Wolności na placu Marszałka.

Zdaniem moim miejscem możliwym pod pomnik Mickiewicza było by skrzyżowanie ulicy Mickiewicza z ulicą 3 go Maja. Pomnik stanął by na linii ulicy. Objazd byłby dwustronny. Trzeba by było tylko zburzyć domy narożne u zbiegu tych ulic.

3. — **Jakie wynikają stąd wnioski praktyczne?**

— Obie te skomplikowane i trudne sprawy pomnikowe, poza decyzją Komitetów, biorących na siebie odpowiedzialność za projekty, **podlegają jeszcze zatwierdzeniu przez Radę Miejską**, która jako właściwy gospodarz miasta **ma tutaj głos decydujący.** Od niej więc wszysko ostatecznie zależy.

Generał Stanisław Skwarczyński

(Poprzestał na szerszym omówieniu kwestii pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie).

1. Jako członek Komitetu Uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego brałem udział również w posiedzeniach Sekcji Artystycznej. Dyskutowano nad kwestją wyboru miejsca pod pomnik, ostatecznie zdecydowano się na plac Katedralny. Innych realnych rozwiązań i ja wówczas nie widziałem, gdyż wszystkie pozostałe projekty były albo związane z tak ogromną przebudową miasta, że długo by na ich realizację przyszło czekać, albo w ogóle nie wytrzymywały krytyki.

Jest to ogólna choroba wszystkich komitetów, że wątpliwości budzą się wtedy dopiero, kiedy sprawa dobiega końca. Jednakże akcji ankietowej Kurjera Wileńskiego nie uważam za spóźnioną, gdyż Komitet na razie nie jest jeszcze finansowo ani moralnie nigdzie zaangażowany, a więc ma swobodę wyboru. Moje stanowisko osobiste w sprawie pomnika jest następujące:

Uważam, iż względy artystyczne przemawiają zdecydowanie za placem Katedralnym, jako konkretnym terenem dającym możliwości bardzo pięknych rozwiązań artystycznych. Centralne położenie placu stanowi drugą wielką jego zaletę, o której też należy pamiętać. Mówi się również i o placu Łukiskim, przemianowanym przez Radę Miejską na plac Im. Marszałka Piłsudskiego.

Co przemawiałoby za wyborem placu Łukiskiego?

— Za wyborem placu Łukiskiego przemawiałyby argumenty innego rodzaju. Miejsce to z osobą Marszałka Józefa Piłsudskiego, jest dwukrotnie związane symbolicznie: 1 o przez tradycje 1863 roku, które tak silny wpływ wywarły na ukształtowanie jego psychiki, 2 o przez związanie z nim żywym wspomnieniem. Tu odbywały się rewie wojskowe, które wielokrotnie odbierał Marszałek Piłsudski (ostatni raz w 1933 r.). Tu miała się odbyć i rewia w dniu 19 kwietnia 1935 roku, na którą Marszałek chciał przybyć z Warszawy, by, jak mówił majorowi Lepeckiemu, przyjąć w Wilnie ostatnią w swoim życiu defiladę. Tutaj można by zapoczątkować wojskową tradycję rewij przed pomnikiem. Mamy wprawdzie na Rossie Mauzoleum, ale grób Matki i Serca Syna — to wyraz osobistego stosunku Józefa Piłsudskiego do Wilna, i z Rossą należałoby łączyć jedynie te defilady, które pozostają w bezpośrednim związku z jego osobą. Z natury rzeczy mają one i zawsze mieć będą charakter, żałobny. Wszelkie inne rewie, które muszą być radosne i triumfalne, bo wyrażają pełnię siły i łężyzny, mogłyby w przyszłości być związane z pomnikiem Marszałka.

4 o. — Jakie rozwiązanie uważałby Pan Generał za najwłaściwsze?

— Widzę dwie powyższe koncepcje. Widzę umotywowanie artystyczne pierwszej z nich, widzę jednocześnie mocne uzasadnienie ideowe i uczuciowe drugiej. Mnie samemu, jako żołnierzowi, bardziej odpowiada ta druga. Nie leży jednak w moich zamiarach uparte trwanie przy niej gdyż tendencją moją jako członka Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka, jest doprowadzenie do tego, by pomnik Józefa Piłsudskiego jak najrychlej stanął w Wilnie.

Nowości wydawnicze

— **SZLAKIEM II BRYGADY LEGIONÓW POLSKICH W KARPATACH WSCHODNICH. Przewodnik historyczno-tyrystyczny po Gorganach i Czarnohorze. Praca zbiorowa pod redakcją pplk. dypl. J. Moszczeńskiego. Warszawa 1937. Wojskowy Instytut Naukowo - Oświatowy. Str. 384. Cena 6.50 zł.**

Oddawna dawał się odczuć brak przewodnika po Gorganach i Czarnohorze, który to teren jest niezwykle ciekawy z punktu widzenia turystycznego, a pamiętny ze względu na walki, które toczyła tam II Brygada Legionów. Lukę tę wypełnia niniejszy przewodnik. Geneza tej pracy jest następująca. W roku 1936 z ramienia Wojskowego Biura Historycznego, grono specjalistów z dziedziny historii wojskowości oraz turystyki górskiej udało się do miejscowości, w których walczyła II brygada L. P. podczas wojny światowej, celem szczegółowego zbadania i opracowania na miejscu przebiegu tych walk, jak również dokładnego opisu odnośnych terenów pod wzlgędem turystycznym.

Jako wynik pracy zbiorowej ukazał się „Przewodnik historyczno - turystyczny", składający się, stosownie do założenia redakcji z 2części: historycznej i turystycznej, przy czym część historyczną opracował mgr. Tadeusz Pelczarski przy współudziale kpt. Stanisława Librewskiego a część turystyczną — prof. Adam Lenkiewicz przy współudziale Wład. Niedenthala.

W pracy nad częścią historyczną autorzy, wobec braku dokładnej monografii walk II brygady w Karpatach Wschodnich oparli się w dużej mierze na dokumentach Archiwum Wojskowego i rękopisach Wojskowego Biura Historycznego.

Praca ma układ następujący: wiadomości ogólne o terenie, ludności, pamiątkach legionowych i o turystyce zimowej. Podkreślono tu najbardziej zasadnicze cechy niezwykle oryginalnego i pięknego folkloru huculskiego, jak również troskę władz o rozwój gospodarczy i kulturalny Hucułów. W części historycznej zamieszczono na wstępie szkic gólny walk II brygady L. P. w porządku chronologicznym wraz z kroniką walk. Kronika walk daje czytelnikowi przejrzysty obraz akcji wojennej na tych terenach. Z kolei po tym ogólnym opisie idzie szczegółowy opis walk II brygady w dzisiejszych granicach państwa polskiego. Opis działań idzie nie w porządku chronologicznym, lecz według miejscowości, z zachodu na wschód. Opis ten zaopatrzono w 2 mapki i 26 szkiców przy czym kolorem niebieskim oznaczono na mapach główne i boczne szlaki historyczne.

Część turystyczna składa się z udziału informacyjnego i turystycznego; mieści ona w sobie zarówno szlaki znakowane jak i przejścia nie znakowane i nie wytyczone w terenie. Szlaki te i przejścia oznaczono na mapach kolorem czerwonym. W pracy znajdujemy informacje dotyczące komunikacji i pobytu na miejscu.

Prócz tego podano w niej i na załączonych mapach wiele szczegółów takich jak nowe schroniska, domki myśliwskie, ścieżki i t. p., nie uwzględnionych jeszcze na mapach W. I. G.

Z dwóch map jedna obejmuje Gorgany, druga Czarnohorę. Przewodnik ten uwzględnia zarówno turystykę letnią, jak i zimową. „Szlakiem II brygady" jest przewodnikiem i informatorem podręcznym do użytku przy wyborze i przygotowaniu wycieczki oraz w czasie jej trwania. Praca spełni należycie swoje zadanie nietylko jako przewodnik, ale i jako ciekawa i źródłowa monografia, zapoznająca z dziejami walk II brygady L. P. oraz z miejscowościami i warunkami, w których się odbywały te walki.

Praca wydana bardzo starannie i estetycznie. Załączone mapy są wydatną pomocą dla turysty.

Zapomniane mogiły powstańców z 1863 r

W pogranicznej miejscowości Plebania, gm. Kraśne, pow. mołodeczańskiego odnalezione zostały na cmentarzu zapomniane mogiły powstańców z 1863 roku.

Na cmentarzu tym, jak wynika z odkrytych źródeł, pochowani zostali 4powstańcy, którzy polegli w potyczce z oddziałem rosyjskiego pułkownika Kołokolcowa na polach majątku Świeczki. Są to Julian **Bokszański** lat 38, Rafał **Maliszewski** — lat 40, Ludwik **Jamont** — lat 24 i Leopold **Bańkowski.** Miejscowe oddziały KOP, dzięki inicjatywie ks. prałata Lubiańca, przystąpiły do odnawiania mogiły tych bohaterów. Na ich grobie leży płyta z czarnego granitu.

Rodziny tych poległych powstańców z 1863 roku, pragnący przyczynić się do uwiecznienia ich pamięci, proszone są o nadesłanie posiadanych wiadomości o tych bohaterach na ręce ks. prałata Lubiańca pod adresem: Plebania, poczta Kraśne n. Uszą.

W Chocieńczycach stanie nowy kościół

W Chocieńczycach (pow. wilejski) ks. Cimaszkiewicz poświęcił kamień węgielny złożony w fundamentach przy budowie kościoła. W Chocieńczycach, które są siedzibą zarządu gminy, posterunku P. P., poczty i innych instytucyj nie było dotychczas kościoła i ludność zmuszona była uczęszczać do odległej świątyni w Baturynie. Obecnie dzięki staraniom ludności i KOP. stanie tam drewniany kościołek.

Zielone Swięta wśród zieleni

Jak spędzić Zielone Święta? — oto pytanie, które wobec zbliżających się Świąt i cudnej pogody — nie jednego dziś absorbuje.

Zieleń, słońce, czar zbudzonej znów do życia przyrody — kuszą. Jedźmy więc za miasto, w lasy, nad wodę. Ułatwi to PBP Orbis, które organizuje na te dni wycieczki — jedną dwudniową nad Narocz, drugą do Zielonych Jezior i Werek.

Program wycieczki naroczańskiej: Wyjazd z Wilna wygodnymi autobusami o godz. 5 po południu, przyjazd nad Narocz i pierwszy nocleg wśród szumu sosen i plusku fal. Dwa dni rozkosznego wytchnienia. Powrót dnia 17-go bm. wieczorem.

Cena: Przejazd w obie strony, dwa noclegi w pensjonacie, pełne, wykwintne utrzymanie — razem zł. 19. Bez utrzymania i noclegu zł. 11.

Program wycieczki do Werek: Wyjazd statkami rano dnia 16 go bm. (pierwszy dzień świąt), z Werek poprzez lasy nad Zielone Jeziora (dla pragnących), wieczorem od 5-ej dancing i podwieczorek przy dźwiękach orkiestry w nowootwartym pensjonacie w pałacu werkowskim, poczem powrót do Wilna o godz. 21-ej. Cena łączna wszystkich przyjemności (przejazd statkami w obie strony, dancing i podwieczorek) zł 3 od osoby. Pragnący będą mogli w Werkach przenocować w pensjonacie, by dzień następny również tam spędzić.

Zgłoszenia na obie wycieczki przyjmuje PBP Orbis, Mickiewicza 20. Należy się jednak pośpieszyć, gdyż wobec wielu chętnych spędzenia tych dni poza miastem może zabraknąć biletów, tym bardziej, że i ilość miejsc jest ograniczona.

Zakończenie kursów dla przedpoborowych

9 maja w szkole Macierzy Szkolnej w obecności przedstawiciela PMS. i p. Strażewicza właściciela folwarku Papiernia odbyło się uroczysłe zakończenie roku szkolnego na kursach dla przedpoborowych i dorosłych. Kurs był pod kierownictwem p. Z. Bańkowskiej.

Program uroczystości poza przemówieniami delegata Zarządu Centralnego P. M. S., nauczycielki i jednego ze słuchaczy wypełniły recytacje wierszy oraz popisy chóru. Na szczególną uwagę z pośród kursistów pracą całoroczną zasługuje Pukszta Józef.

Wykonano szereg ludowych piosenek. Następnie rozdano świadectwa.

Kursy ukończyło 16 osób w tym 7 przedpoborowych.

Jednocześnie odbył się konkurs dobrego czytania książki w którym udział wzięło 7-miu słuchaczy.

Za najlepsze czytanie i rozumienia książki wyróżniono czterech uczestników przyznając im nagrody w postaci książek: H. Sienkiewicza, Adolfa Dygasińskiego, Sewera i Grudzińskiej.

W przerwach między poszczególnymi częściami uroczystości nadawano muzykę ludową z radiiodbiornika, który dla szkoły bezinteresownie wykonali uczniowie gim. O. O. Jezuitów w Wilnie.

Poza tym kursy dla przedpoborowych przy szkołach PMS. zostały zakończone w tych dniach w **Szklelach** (gm. Szarkowkowszczyzna pow. dziśnieński) w **Rakach** i **Dworczanach** (gm. Zabłocie, pow. lidzki), oraz w **Śnieżkowie,** pow. wilejskiego.

KURJER SPORTOWY

Kajakiem przez puszczę Rudnicką

W nawiązaniu do komunikatu o organizowaniu spływu kajakowego rzeką Mereczanką przez puszczę Rudnicką, kierownictwo spływu uprzejmie komunikuje, że wyjazd z Wilna do Jaszun nastąpi w sobotę dnia 15 bm. o godz. 15,35.

Po przybyciu do Jaszun i przewiezieniu kajaków nad rzekę spływ natychmiast odpłynie do odległych o 13 klm. Wieczoryszek gdzie nastąpi nocleg.

W drugim dniu spływu uczestnicy będą mieli do przebycia etap 42 kilometrowy zakończony noclegiem w miasteczku Olkieniki.

Trzeciego dnia popłyniemy do wsi Pomerecz znajdującej się w odległości 14 klm. od m. Olkieniki gdzie organizatorzy przewidują grę w piłkę siatkową i inne gry i zabawy.

Powrót do Wilna nastąpi w poniedziałek dnia 17 maja o godz. 23.50.

Koszt uczestnictwa w spływie wynosi dla osady 2-osobowej 12 zł., dla osady 1-osobowej 7.50. Za wpłacone wpisowe uczestnicy otrzymują przejazd 3 klasy poc. osobowym z Wilna do Jaszun i z Olkienik do Wilna, przewóz kajaka pociągiem i furmankami oraz zakwaterowanie w kwaterach zbiorowych (bez pościeli).

Z uwagi, że trasa spływu prowadzi przez okolice prawie zupełnie nie zamieszkałe, w żywność na cały czas trwania spływu należy zaopatrzyć się w Wilnie. Na szlaku kupić można tylko mleko.

Zgłoszenia uczestnictwa w spływie z uiszczeniem opłaty przyjmuje kierownik spływu w Komendzie Powiatu Gródzkiego Z. S. ul. Zawalna 16 m. 1 do dnia 13 bm. włącznie. Po upływie tego terminu zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Kto zdobędzie mistrzostwo Wilna

Zdawało się, że po zwycięstwie Ogniska nad WKS Śmigły mistrzostwo piłkarskie Wilna dostanie się w ręce graczy Ogniska, ale jak na złość przyszedł mecz z Makabi i Ognisko skompromitowało się oddając dwa nadzwyczaj cenne punkty Makabi.

Zagmatwało to znacznie sytuację w piłkarstwie. W chwili obecnej najwięcej bodaj szans posiada Makabi, która jeżeli nawet zremisuje z WKS Śmigły, to sprawa będzie przesądzona na jej korzyść.

Wątpliwym jest jednak, żeby WKS Śmigły oddał tak łatwo mistrzostwo w obce ręce. Jesteśmy głęboko przekonani, że wszyscy piłkarze WKS Śmigły dołożą wszelkich starań, żeby wyjść zwycięsko i bronić honoru sportowego Wilna w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, to znaczy o wejście do Ligi.

Najwięcej zaufania mamy do WKS Śmigły. Jest to drużyna, która może mieć słabe okresy, ale na ogół przewyższa o całą klasę wszystkie pozostałe kluby wileńskie.

Płk. Iwo Giżycki ponownie prezesem

Na walnym zebraniu bokserów wileńskich dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został ponownie płk. Iwo Giżycki. Sądzimy, że p. pułkownik dołoży wszelkich starań, żeby sezon 1927—28 r. był pod każdym względem bogatszy od minionego.

Cieszymy się z wyboru preezsa, bo znamy dobrze płk. Giżyckiego jako człowieka oddanego sportowi. Jesteśmy również przekonani, że Wileński Okr. Zw. Bokserski na początku swej pracy dołoży wszelkich starań, żeby raz nareszcie unormować współpracę z prasą sportową, bo bez odpowiedniej propagandy wszelkie wysiłki organizacyjne pójdą na marne. Muszą z tego dobrze zdać sprawę wszyscy panowie działacze sportowi którzy chcą pracować na niwie sportu wileńskiego.

I jeszcze jedna uwaga. Jeżeli chcemy, żeby bokserzy nasi uzyskali lepsze wyniki sportowe to trzeba zmusić ich do pracy w ciągu całego roku. Bokser powinien trenować nie miesiąc przed zawodami, ale prze zcały okrągły rok. Wówczas będzie można mówić o postępie.

Pracy jest więc sporo, a jeżeli płk Giżycki przyjął stanowisko prezesa, to zapewne ma dużo chęci do pracy i będzie pracował. Chodzi tylko o to, żeby mu w tej pracy nikt nie przeszkadzał, a wszyscy pomagali.

Proces b. burmistrza i posła p. Juliana Małynicza w Nowogródku

Dnia 10 bm. Sąd Okręgowy w Nowogródku, pod przewodnictwem wiceprezesa Potowińskiego przystąpił do rozpoznania sprawy p. Juliana Małynicza (burmistrza m. Nowogródka), oskarżonego o przywłaszczenie 22 tysięcy złotych i wydawanie pożyczek bez dostatecznego zabezpieczenia w czasie jego urzędowania w Komunalnej Kasie Oszczędności w Nowogródku (1928—32 r.), kiedy był dyrektorem i naczelnikiem zarządu Kasy.

Oskarża prokurator Dietrich. Bronią adwokaci: Pawluć, Szarejko i Zeldowicz.

Na rozprawę wezwano 40 świadków, wśród których widzimy: naczel. wydziału samorządowego C. Galasiewicza, dyrektora Izby Rzemieśln. Starka, radcę Skarżyńskiego i innych. Część świadków wraz z b. starostą Siellawą i rewidentem Świderskim na rozprawę nie przybyła. Co do p. Siellawo sąd uznał niestawiennictwo za usprawiedliwione, gdyż świadek nadesłał zaświadczenie lekarskie i został już zbadany w drodze rekwizycji.

Oskarżony do winy się nie przyznał, wysuwając na swą obronę szereg wyjaśnień i nadmieniając, że niektóre momenty z pewnych względów nie powinny być ujawnione, lecz gdy zajdzie potrzeba są moobrony, będzie musiał to uczynić. Kasą Komunalną rządził nie on jeden, lecz zarząd, przy czym władze państwowe miały wielki wpływ na rozmieszczanie gotówki. Poza tym do 1930 r. nie było ani fachowca ani przepisów normujących zakres działania KKO. Mimo to Kasa nowogródzka rozwijała się nienajgorzej, a nawet lepiej niż np. KKO. w Brześciu. Stosunki z władzami były nienormalne. Z chwilą wybrania oskarżonego na posła na Sejm, odsunął się on od Kasy, powierzając zastępstwo ś. p. Zagórskiemu i ten właśnie okres najwięcej jest objęty aktem oskarżenia, aczkolwiek funkcje oskarżonego w KKO. były wówczas ograniczone.

Z kolei przeszedł do omawiania poszczególnych zarzutów.

Sprawa potrwa 2—3 dni.

Jakkolwiek zainteresowanie się sprawą w mieście jest wielkie, to jednak na rozprawę przyszło zaledwie kilka osób.

Kaz.

Z Nowogródka do Chełmu nr. 2

W piękny majowy dzień jedziemy z Nowogródka do Nowojelni. Mamy tu komunikację co prawda niezbyt szybką, lecz za to bezpieczną. Pociąg kolejki wąskotorowej odchodzi z Nowogródka dziennie aż cztery razy, a z 15 maja będzie jeszcze dochodził do pociągu pośpiesznego Ryga — Wilno — Nowojelnia — Bukareszt. Bilet do Nowojelni II kl kosztuje w tym roku tylko 1 zł. 20 groszy, ze zniżką 90 gr.— autobusem 1 50 zł.

Wyruszamy rano o 6.45. Przed ósmą jesteśmy w Nowojelni. Z Nowogródka bowiem pociąg zawsze idzie z normalną szybkością (26 klm. na godzinę), ale z powrotem do Nowogródka różnie bywa. Najczęściej zależy to od tego, ile wagonów towarowych doczepił sobie maszynista, który pobiera za to dodatkową opłatę.

Na dworcu w Nowojelni kręcą się faktorzy mieszkań. Proponują na lato locum (2—3 pookje) od 150 do 300 zł. za sezon. Ostrzegają, że wkrótce będzie drożej Ale nie po to przyjechaliśmy. Oczyma błądzimy po błękitnym niebie, po błoniach piaszczystych, skąpanych w słońcu, gajach iglastych i zieleniejących polach, a leciuchny łagodny wietrzyk muska ciepłym powietrzem, przynosząc zapach żywicy

Idziemy przez tor kolejowy do miasteczka „Stara Nowojelnia“ rozłożyła się małymi domkami tuż w pobliżu dworca, przy szosie Nowogródek—Zdzięcioł—Słonim. Są tu kramiki, apteka, skład apteczny, cztery lokale z „wódecznością“ i hotel (4 pokoje) „Nowa Nowojelnia“, dziesięciokrotnie większa, rozrzucona jest dalej w lasku sosnowym między szosą a rzeką, wpadającą tuż do Mołczadki Schowały się tam cztery nieduże pensjonaty, kościółek, dancing letni, dom strzelecki, sanatorium i schronisko. Wszystko to nie da się objąć jednym okiem nawet gdybyśmy weszli na najwyższe piętro sanatorium i wyjrzeli z okien projektowanej kapliczki, albo z balkonów. Nic — tylko zieleń gęsto rosnących sosen, dalej za rzeką wieś, pola, nagie piaszczyste pagórki i koło horyzontu.

Sanatorium, o którym pisaliśmy niedawno w artykule „Chełm Nr. 2“, wciąż jeszcze czeka swego przeznaczenia.

W sprawie tego sanatorium zwróciłem się 7 bm. do p. o. naczelnika wydziału zdrowia i opieki, p. Mostowskiego, z prośbą o wyjaśnienie czy są jakie widoki na wykończenie budynku.

Budowę sanatorium rozpoczęto w roku 1928-29 kosztem składek urzędników państwowych i samorządowych, przy wybitnym poparciu skarbu państwa i dlatego urząd wojewódz przyjął na siebie opiekę nad tym gmachem. Potem zaś z braku funduszów na wykończenie postanowił przekazać ten budynek DOK IX, które na to reflektowało. Niestety, po roku DOK zrezygnowało bez podania przyczyn. Wówczas zgłosił ofertę Zakład Ubezpieczeń Społecznych, lecz również sprawy tej definitywnie nie załatwił. Dopiero w ostatnich dniach, (czyżby po naszym artykule?), gdy p. Mostowski zwrócił się z zapytaniem, czy Zakład nic nie miałby przeciwko urządzeniu w tym gmachu kolonii letniej dla dzieci z Nowogródka, ZUS odpowiedział, **że w tym roku przystąpi do wykończenia budynku.**

Najwyższy czas! Po dziewięciu latach od rozpoczęcia robót.

Inaczej już przedstawia się sprawa ze „schroniskiem“, wybudowanym w pobliżu sanatorium przez Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej. Jest to piękny duży piętrowy budynek drewniany, przeznaczony na 150—200 dzieci w wieku szkolnym. Wkrótce zostanie całkowicie wykończony. Są już tam piece, instalacja elektryczna i wodociąg. W schronisku tym przyjmowane będą dzieci słabsze i rekonwalescenci, skierowywane przez Związek Międzykomunalny szkoły lub osoby prywatne. Pobyt w zakładzie trwać będzie od miesiąca do roku. Pomysł założenia takiego domu wypoczynkowego dla biednych dzieci jest bezprzecznie godny uznania.

Wracając na dworzec, widzimy przez pootwierane okna, świeżo pobielone wnętrza domków, a tu i ówdzie kartki, że mieszkania są do wynajęcia. Gdzie niegdzie wyziera z poza drzew rozłożony leżak, bieleją się w słońcu ciała i bawią się dzieci

Na zebraniach puste krzesła

W żółtej kopercie ćwiartka papieru, upstrzonego drukowanymi literami rozklekotanej już maszyny. Z trudem odcyfrowuję treść. W dniu takim to odbędzie się doroczne walne zebranie Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Wilejce, prosimy o łaskawe przybycie. Z kwadransowym opóźnieniem zjawiam się w określonym miejscu, tym razem w lokalu zarządu miejskiego. Przed drzwiami budynku spotkał mnie pan prezes, zadowolony z mego przybycia. Bytem siódmym czy ósmym. Zjawiło się jeszcze kilka osób. Na 122 członków TPBSPP. przybyło 12 osób, razem z zarządem, który przecież przyjść musiał! Należy dodać, iż zebranie było zwołyane po raz drugi, ze specjalnie usilną prośbą o przybycie.

Można powiedzieć, iż na wszelkie zebrania w naszych miasteczkach zjawia się tylko 10 procent członków. Następnego dnia naprzykład odbyło się od **dwóch lat niezwoływane walne zebranie członków miejscowego Koła Przyjaciół Harcerstwa. Oprócz zarządu przybył dosłownie tylko jeden członek organizacji,** znany z wielkiego zapału do pracy społecznej. Zebranie naturalnie, musiało się odbyć, gdyż nikogo przemocą ściągnąć się nieda.

Zakrawa to wszystko na groteskę. Przychodzą niewesołe refleksje.

Jasnym więc staje, że należałoby zmniejszyć ilość organizacyj, by stworzyć im lepsze warunki rozwoju. **W. R.**

Nowa spółdzielnia w Wilejce

Dzięki inicjatywie dowódcy KOP. uruchomiona została w Wilejce przed dwoma dniami nowa spółdzielnia chrześcijańska spożywczo - handlowa.

Nowopowstała placówka spotkała się z wielką życzliwością społeczeństwa wilejskiego.

Sezon dopiero się rozpoczyna. Dancing z jadłodajnią jeszcze nie czynny. Kwestja dostawy produktów mocno szwankuje; skarżą się tu na brak masła i wyrobów masarskich. No, ale to się zmieni, bo przecież nie samym powietrzem ludzie żyją...

Scalanie Postaw

Sprawa scalenia gruntów należących do mieszkańców m. Postaw, o co oni od kilku lat zabiegali, wkroczyła już na realne tory.

7 bm. przybyły z Wilna mierniczy przystąpił do dokonywania pomiarów. O gólny obszar scalenia wynosi przeszło 1.100 hektarów.

Urodzaj na „Stradivariusów“

Donosiliśmy już kilkakrotnie w ostatnich czasach o znalezieniu skrzypiec „Stradivriusa“. Obecnie znów p. Leon Korszun, mieszkaniec wsi Awdziewicze, gm. Niehniewicze, pow. nowogródzkiego pisze nam, że posiada skrzypce, w których wnętrzu jest napis **„Antonius Stradivarius Cremonensi Facibal Anno 1727“.**

Głębokie

— **W Porpliszczu odbyło się zakończenie społecznego kursu samokształcenlowego.** Kurs zorganizowało i prowadził to nauczycielstwo miejscowej szkoły przy współudziale Zarządu Gminnego i Inspektoratu Szkolnego. Program kursu obejmował wiadomości z zakresu ustroju Polski, o regionach Polski, o działaczach Wileńszczyzny, technikę pracy społecznej, czytelnictwo książek i czasopism, śpiewy, tańce ludowe oraz organizowanie widowisk. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniu organizacji drobnych gospodarstw rolnych, uprawy roli i roślin, hodowli zwierząt domowych, sadownictwu, pszczelarstwu, spółdzielczości i samorządowi. Kurs prowadzony był w formie 10 zjazdów 2—3-dniowych. Kurs ukończyło z pomyślnym wynikiem 32 słuchaczy.

Druskieniki

— **W dniach 28, 29 i 30 maja b. r. odbędą się w Druskienikach zjazdy** poświęcone ważnym sprawom zdrojownictwa krajowego, a mianowicie, 28 b. m. odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Uzdrowisk poświęcone sprawom ogólnym, programowym ZUP. Dnia 29 maja Sekcja do spraw zdrojowisk i uzdrowisk Państwowej Nacz. Rady Zdrowia, poświęcona licznym tematom z zakresu leczenia uzdrowiskowego.

Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie Państwowej Rady do Spraw Uzdrowisk, będzie ono poświęcone zaopiniowaniu w sprawie nadania uzdrowisku Niemirów — Zdrój oraz kąpielisku morskiemu Gdynia — Orłowo charakteru instytucyj użyteczności publicznej. Wreszcie w dniu 30 maja odbędą się uroczystości jubileuszowe, związane ze 100-letnim istnieniem Druskienik.

Mołodeczno

— **Z życia Rodziny Rezerwistów.** Powołana w ostatnim okresie Rada Powiatowa Rodziny Rezerwistów w Mołodecznie z przewodniczącą p. Janiną Waliszewską przejawia intensywną działalność organizacyjną. Rada Powiatowa roztoczyła opiekę nad biednymi dziećmi, uruchamia półkolonie dla dzieci itp. Ostatnio staraniem Rady Pow. urządzoną została w kasynie Rodziny Urzędniczej w Mołodecznie zabawa wiosenna. Dochód z zabawy przeznaczony został na FON i dokarmianie biednych dzieci.

— **Ślubowanie organizacyjne.** 3 maja br odbyły na terenie powiatu mołodeczańskiego uroczystości ślubowania org. członków Związku ezerwistów oraz wręczenia odznak ZR.

W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele Zarzadu Pow. ZR. Ogółem złożyło w tym dniu przyrzeczenia 520 członków ZR. Poza tym przeprowadzone zostały Narodowe Biegi na przełaj, urządzone akademie i zabawy.

Tak w uroczystościach jako też i w imprezach udział wzięło masowo społeczeństwo. Pod względem sprawności organizacyjnej z zadań najlepiej wywiązały się Koło ZR w Gródku, Kraśnem, Lebiedziewie i Radoszkowiczach. **B. F. F.**

Brasław

— **SAMOBÓJSTWO MŁODEGO WIEŚNIAKA. W dniu 5 bm około godz. 3-ej w lesie Sigluka, około kol. Lipalaty, gm. widzkiej, powiesił się Władysław Mi Izlun, lat 21 m-c wsi Bejki gm. widzkiej Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i brak środków do życia.**

— **STARUSZKA POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO. W dniu 6 bm. około godz. 6 Anna Rudziowa lat 71, zam. we wsi Bildziugi, gm. nowo-pohoskiej popełniła samobójstwo przez powieszenie się. Rudziowa od dłuższego czasu zdradzała objawy choroby umysłowej i nosiła się z zamiarem samobójstwa.**

Postawy

— **Starosta powiatowy dokonał zaprzysiężenia nowoobranych sołtysów i podsołtysów pow. postawskiego. Akt zaprzysiężenia odbył się w Postawach, Duniłowiczach, Kobylniku i Miadziole.**

Złożyło przysięgę 188 sołtysów i podsołtysów, z których większość już pełniła te funkcje podczas poprzedniej kadencji.

Tajemnicza zbrodnia

5 bm. z rzeki Hołbica w pow. postawskim przy wsi Miszuty, gm. Kozłowszczyzna wydobyto płynące zwłoki kobiety, znajdujące się w stanie rozkładu, do których był przywiązany drutem kamień, wagi około 15 kg. Ustalono, że denatką jest Felicja Gińko, lat 57, mieszkanka wsi Stachowskie, gm. woropajewskiej która w dniu 15 kwietnia rb. wydaliła się z domu. Zachodzi przypuszczenie, że dokonane zostało morderstwo. Dochodzenie trwa.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

7

POWIEŚĆ

Nie wspominałam jeszcze o wyglądzie Lillian Ash, uczynię to teraz. Była to wysoka blondynka, o pełnych kształtach i uparcie młodocianych pozorach, to znaczy staranie ufryzowanych włosach, które nieraz już musiały zmienić kolor, starannie utrzymanej cerze i uśmiechających się swobodnie ustach. Wyglądała jak girlsa, która zaczyna tyć, nabierając jednocześnie pewnej ostrości wyrazu; nie była, jako pielęgniarka, ani dostatecznie sprawna, ani nowoczesna, ale jako kobieta umiała sobie radzić w życiu.

W tej chwili twarz jej była pod pokładem kosmetyków „istną maską trwogi. Stała, patrząc bacznie na człowieka, znikającego w drzwiach pokoju Dione. Szerokie ramiona, wysoka postać i lina głowa, nastroszona gęstwiną zawsze jeszcze czarnych włosów, dały mi poznać w nim dr. Harrigana. W dodatku ktoś zapalił światło w pokoju i charakterystyczny, jastrzębi profil mignął na tle białej ściany zupełnie wyraźnie.

Ellen stała w korytarzu obok nas. Jej jasnoniebieskie oczy poprostu wyskakiwały z orbit. Spojrzałam na nią i przypomniał mi się szkocki jamnik, tropiący zwierzynę.

Kiedy znów zwróciłam się niespokojnie do Lillian, twarz jej była ja kzwykle, bez śladu trwogi. W odpowiedzi na moje spojrzenie, ziewnęła ostentacyjnie, uderzyła się po ustach i, poprawiając czepek, zapytała:

— Idziemy na kolację?

Skinęłam głową i ruszyłyśmy ku schodom. Lillian była spokojna i naturalna, chociaż zauważyłam, że rzuciła Ellen ostre spojrzenie, jak gdyby chciała powiedzieć:

— Patrz swego nosa.

Zaproponowałam, żebyśmy zaczekały na Nancy, ale Lillian nie chciała.

— Na Boga, chodźmy do suteren!

Bo tam było chłodniej.

W świetle lampy nad biurkiem twarz jej raziła znużeniem. Ciężki, różowy puder, tworzył w połączeniu z potem, brzydko widoczny tynk; na kołnierzu widniała różowa linijka tego samego pochodzenia; fartuch był pogniecony i wilgotny.

Nancy dogoniła nas na drugim piętrze. Była świadkiem przybycia dr. Harrigana, który, jak zwykle szorstko dobroduszny (ten był popularny!), kazał jej nie zważać na siebie, a biec na kolację. Miał zabawić na naszym skrzydle dłuższą chwilę i w razie potrzeby mógł wezwać do pomocy praktykantkę.

— Czy on pamięta, że w tym miesiącu mamy na praktyce Ellen Brody? — zapytała z cichym śmiesz-kiem Lillian Ash.

— Widział ją — odparła Nancy. — Doprawdy od czasu, gdy ją wyznaczono na nasze skrzydło, zaczynam ją posądzać o większą inteligencję, niż jej to tu przyznają. Genialnie spostrzegawcza. Wszystko widzi

— O, że widzi, to widzi — sarknęła Lillian. — Za to nie ma ani za grosz zdrowego rozsądku.

— No, rzeczywiście, na tym punkcie jest upośledzona — zgodziła się Nancy.

— Kolacja zajmie nam najwyżej dwadzieścia minut, a przez ten czas nie zdąży tam dużo nabroić — zauważyłam. — Dobrze jest dać praktykantce trochę samodzielności. Ellen nie gorsza od innych. Na Boga tu jeszcze gorzej niż na górze!

Pamiętam tę kolację — och! jak pamiętam! Długi, biało malowany pokój i wąskie stoły; gorące, jaskrawe lampy; tanie, bawełniane obrusy, usiane tu i ówdzie malutkimi owadami; blade, zmęczone twarze nocnych pielęgniarek, ich potargane włosy, zgarnięte na czoła i za uszy, podwinięte rękawy i zmiętoszone fartuchy. Pamiętam również denerwujące brzęczenie chrabąszczy, tłukących się o czarne siatki. W chwilę po nas przyszła panna Jones, komunikując zmęczonym głosem, że Murzyn na oddziale dla biednych właśnie zmarł.

Lillian Ash pochłonęła chciwie filiżankę mrożonej kawy i wyszła, śpiesząc do pacjanta. My zostałyśmy dłużej nad kanapkami.

— Straszna noc — mruknęła panna Jones. — Złowroga noc! — Urwała i dodała z drżeniem: — Nie znoszę oddziału dla biednych! — Upiła trochę gorącej kawy, odstawiła grubą filiżankę wyraźnie drżącą ręką i zapatrzyła się na małego owada, wirującego opętanie nad białym obrusem.

— W taką noc ma się wrażenie, że coś za człowiekiem chodzi — Wyciągnęła rękę, zakończyła próżną egzystencję owada tępym palcem i strzepnęła go na podłogę. — Zwłaszcza na schodach.

— Na schodach powinny być lampy — odezwała się dorzecznie Nancy Page.

— To by kosztowało parę centów, a dr. Kunze nie zniósłby nowego wydatku — zauważyła panna Jones.

To i co, że trochę by kosztowało — uniosła się niespodziewanie Nancy. — Pielęgniarki i tak mają podłe życie i obeszłyby się bez tej czarnej czeluści, noc w noc. Czuje się, że ziemnymi schodami może przyjść *Bóg wie co.*

(D. c. n.)

KRONIKA

MAJ **12** Wtorek

Dziś Pankracego M.
Jutro Serwacego

Wschód słońca — g. 3 m. 21
Zachód słońca — g. 7 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 11. V. 1937 r.

Ciśnienie 764
Temperatura średnia + 15
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 9
Opad —
Wiatr północny
Tendencja: rano wzrost po poł. bez zmian
Uwagi: dość pogodnie

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA.

— **Urzędowanie w dniu dzisiejszym.** Wobec przypadającej na dzień dzisiejszy 2-ej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego urzędowanie w instytucjach państwowych i samorządowych odbędzie się na dwie zmiany. Pracownikom będzie udostępniony udział w nabożeństwach i uroczystościach żałobnych.

— Dyrektor Lasów Państwowych p. Edward Szemioth wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy na zjazd Dyrektorów Lasów w dniach 11 i 12 bm.

MIEJSKA

— **Rewizja gospodarki miejskiej.** Odbyło się onegdaj w lokalu magistratu posiedzenie miejskiej Komisji Rewizyjnej. Porządek dzienny wypełniła kontrola wykonania budżetu za rok 1935—36. Jak dotychczas, Komisja Rewizyjna w wykonaniu budżetu nie znalazła żadnych poważniejszych usterek.

— **Odra wygasa.** Panująca na terenie Wilna epidemia odry w szybkim tempie wygasa. W ub. tygodniu zarejestrowano już tylko 46 nowych zachorowań. Dwóch chorych zmarło. Niedawno jeszcze tygodniowo notowano po przeszło 100 zachorowań.

Z innych chorób zakaźnych zanotowano: tyfus brzuszny — 2, płonica — 2, błonica — 3, różę — 6 (zgony 3), krztusiec — 4, gruźlica 6 — (zgonów 6), jaglica— 2, ospa wietrzna — 1, grypa — 1. Ogółem chorowały 73 osoby. Zmarło — 11.

AKADEMICKA.

— **Nowy Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Studentów S. N. P. w Wilnie.** Na Dorocznym Walnym Zebraniu członków Bratniej Pomocy St. Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, odbytym w dniu 5 bm., został wybrany nowy Zarząd Stowarzyszenia, który na 1-szym Organizacyjnym Posiedzeniu ukonstytuował się następująco: prezes — p. Milewski B., wiceprezes gospodarczy — p. Cheński W., wiceprezes naukowy — p. Chorąży J., sekretarz — p. Prusatorówna A., skarbnik — p. Zdanowicz E., z-ca skarbnika — p. J. Koziełł, referent propagandy i prasy — p. Merło St., ref. sekcji skryptów — p. Klee H., ref. imprez i dochodów niestałych — p. Kukulski A., ref. sportowy — p. Rolnik K.

WOJSKOWA.

— **Kto staje do poboru!** Dziś 12 maja z racji 2-ej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego w pracach Komisji Poborowej nastąpi przerwa. Jutro 13 maja do przeglądu winni zgłosić się wszyscy poborowi rocznika 1916 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę K, zamieszkali w granicach IV, V i VI komisarjatów P. P. Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2 od godz. 8 rano.

— **Pobór główny w Wilnie.** W myśl obwieszczenia o poborze, poborowi stający przed komisją poborową, powinny posiadać i okazać dokumenty stwierdzające tożsamość osoby, zawód i wykształcenie (świadectwo szkolne). Brak tych dokumentów powoduje nieprzyjęcie przez komisję, co pociągnie za sobą dalsze konsekwencje.

SPRAWY SZKOLNE

— **Koedukacyjna 6-klasowa szkoła powszechna** Rodziny Wojskowej w Wilnie przyjmuje wpisy dzieci wojskowych i cywilnych od dnia 15 maja codziennie od 11 — 13 w lokalu szkoły ul. Mickiewicza 13.

RZEMIEŚLNICZA.

— **W lokalu Cechu Krawców Chrześcijan** w Wilnie ul. Bakszta 1 odbyło się 9 bm. zebranie krawców chrześcijan m. Wilna dotychczas do Cechu nie należących. Po wysłuchaniu pięknego przemówienia ks. dr. A Mościckiego o znaczeniu i potrzebie organizacji w dobie obecnej oraz ciekawego odczytu p. dr. Wińcza o kasach bezprocentowych i referatu prezesa Związku Rzemieślniczego Chrześcijan Ap. Ślusarskiego o Cechach i 55-leciu nadania praw rzemiosłu— zebrani na wniosek Starszego cechu — A. Królikowskiego uchwalili przystąpienie do Cechu i zobowiązali się do propagow. idei cechowej wśród krawców niezrzeszonych.

Zebranie na którym panował b. serdeczny nastrój zakończył przemówieniem Starszy Cechu A. Królikowski dziękując zebranym za przybycie oraz zapraszając na następne zebranie, mające się odbyć w m-cu czerwcu br.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Środa Literacka.** Z powodu przypadającej dziś rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego — kolejna „Środa literacka“ odbędzie się jutro tj. we czwartek 13 bm. Wypełni ją dyskusyjny odczyt Teodora Parnickiego literata ze Lwowa pt. „Historia przed sądem współczesnej literatury“.

— **„Przyczyny zmniejszenia przyrostu naturalnego“.** We czwartek 13 maja bm. o godz. 6 wiecz. w Ośrodku Zdrowia ul. Wielka 46 z ramienia Wil. T-wa Eugenicznego wygłosi odczyt dr. W. Mórawski p. t. „Przyczyny zmniejszenia przyrostu naturalnego“. Wstęp wolny.

— **Posiedzenie Oddziału Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego** odbędzie się we czwartek 18 V o godz. 18.30 w lokalu Seminarium Historycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt wizytatorki ministerialnej p. dr. H. Wiszowskiej pt. „Historia polska w świetle niemieckich książek szkolnych“.

Wstęp wolny.

— **„Zagadnienie podobieństwa w nauce i sztuce“.** We czwarek, dnia 13 maja br. o godz. 20 w sali wykładowej Zakładu Biologii USB. (ul. Zakretowa 23) odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. „Kopernika“, na którym p. J. Dembowski wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie podobieństwa w nauce i sztuce“. Wstęp wolny.

Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **Konsulat Łotewski w Wilnie** komunikuje, że będzie nieczynny w sobotę 15 maja z powodu Święta Narodowego oraz dnia 16, 17 i 18-go maja z powodu Zielonych Świątek.

— **Przymusowe szczepienia ospy.** Od 18 maja do 30 czerwca przeprowadzone będą ochronne szczepienia ospy. Szczepienia odbywać się będą w 10 punktach. Szczegóły podane zostały przez magistrat do wiadomości publicznej za pomocą rozplakatowanych w mieście obwieszczeń.

— **W ramach wycieczek** pod hasłem „Wilnianie poznajcie Wilno“ przewidziane jest zwiedzenie jubileuszowej wystawy Wojciecha Kossaka. Zwiedzanie wystawy z wycieczką Zw. Propagandy Turyst. żadnych dodatkowych opłat nie pociąga. Zbiórka jak zwykle w niedzielę (16 maja) w ogródku przed Bazyliką o godz. 12-ej.

— **Wycieczka nad Narocz.** Wzorem roku ubiegłego Związek Propagandy Turystycznej uruchamia wycieczki niedzielne nad jez. Narocz.

Pierwsza wycieczka autobusowa ruszy w najbliższą niedzielę dnia 16 maja o godz 6 rano. Powrót przewidziany jest na godz. 22-ą.

Po drodze wycieczka zwiedzi Michaliszki (zabytkowy kościół) i Świr (malownicze jezioro, historyczny kopiec Stefana Batorego).

Przejazd w obie strony kosztuje 9 zł.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Biuro ZPT (Mickiewicza 32, tel. 21—20) do soboty 15.V rb. do godz. 15 ej.

NOWOGRÓDZKA

— **Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej** Ziemi Nowogródzkiej komunikuje, że z dniem 7 maja 1937 roku biuro Zarządu Okręgu L. M. K. zostało przeniesione do lokalu przy ul. Kościelnej 83 I p. Tel. Nr. 69.

— **Walny Zjazd Delegatów L. M. i K.** Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej zwołuje na 23 maja 1937 r. godz. 11.30 a o godz. 12 w drugim terminie, w sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej.

— **600 osób na przedstawieniu** Gdzie? Oczywiście nie w Nowogródku i nie na reducie, lecz na wsi, w Połużach. Związek Zaw. Dr. Roln. wystawił tam trzy jednoaktówki. Impreza ta ściągnęła do ogromnej szopy w Połużach kilkaset osób. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

BARANOWICKA

— **Poświęcenie sztandaru szkolnego.** Dnia 9 bm. w Baranowiczach obchodzono uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły powszechnej im. Kościuszki z Nowych Baranowicz. W uroczystość wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojska, organizacyj i licznie miejscowe społeczeństwo.

LIDZKA

— **Budowa nowych ulic.** Zarząd miejski w Lidzie przystąpił do budowy szeregu nowych ulic. Zaczęto już roboty przy budowie ul. Kościuszki, Szkolnej oraz podjęto pracę przerwaną na okres zimowy przy budowie targowicy i robotach regulacyjno-melioracyjnych na rzece Lidziejce.

Przy robotach tych pracuje 110 robotników.

— **„Wiosna i Miłość“.** Pod tym tytułem odbędzie się w sali kinoteatru „Era“ w dniu 14 bm. o godz. 8.30 wieczór wiosenki i humoru, w którym wystąpi znana artystka teatrów warszawskich Ola Obarska, kompozytor i piosenkarz J. Lawina oraz W. Ścibor i L. Detkowski. W programie wieczoru 16 obrazów pióra Tuwima, Wiecha i Lawiny.

— **Policja z pomocą bezrobotnym.** Przez całą zimę policja w Lidzie przy współudziale Rodziny Policyjnej — dożywiała na terenie pow. lidzkiego 147 biednych dzieci, z tego w Lidzie 40, Iwiu 30, Ejszyszkach 40 Raduniu 25 i Lipniszkach 15.

Ogólna ilość wydanych obiadów 10095.

Uzbierano ze składek policjantów na dożywianie dzieci zł. 774 gr. 87, uzyskano z imprez rozrywkowych zł. 752 gr. 03.

Z tego zużyto na dożywianie dzieci zł. 721.62 na obdarowanie odzieżą 33.25. Przekazano lokalnemu Komitetowi Niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym 641.66 zł i Komitetowi Wojewódzkiemu 110.37. Wydano na koszta urządzenia choinki w połączeniu z Rodziną Policyjną 20 zł.

KINA I FILMY

„TEODORA ROBI KARJERĘ“
(Kino „Helios“).

Filmu (mimo reżyserii Bolesławskiego) nie można zaliczyć do wysokogatunkowych.

Treść jest zwyczajną bujdą. Oczywiście można bawić się i bujdami.

Trzeba oddać sprawiedliwość, że są też naprawdę zabawne sytuacje, na które reaguje i widz nienastawiony na „humor absurdalny“.

Naiwność fabuły dodaje komedii swoistej „lekkości“, ale w niektórych momentach „lekkość“ ta męczy swoją „sztucznością.

Komedia jak napisałem na wstępie, nie stanowi czegoś nadzwyczajnego. Ot można trochę pośmiać się i tyle.

W roli Teodory Irena Dunne.

a. m.

Mężczyzna rzucił się pod pociąg

Onegdaj koło godz. 9 wieczorem na przejeździe Betlejemskim, na 416 kilometrze szlaku kolejowego Wilno — Nowo Wilejka miało miejsce wstrząsające samobójstwo.

W pewnym momencie na tor wbiegł młody mężczyzna i rzucił się pod koła lokomotywy. Wypadek rozegrał się w tak szybkim tempie, że maszynista nie mógł zahamować pociągu. Koła lokomotywy przepołowiły desperata. Okazał się nim 32-letni Bolesław Sawicki, malarz pokojowy, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Subocz 59.

Jak opowiadają sąsiedzi, Sawicki ostatnio bardzo źle wyglądał. Był stale w ponurym nastroju i kilkakrotnie zwierzał się, że odbierze sobie życie. Onegdaj zrana Sawicki wyszedł z domu i więcej już nie powrócił. (c)

Aresztowania wśród działaczy komunistycznych

Przeprowadzono wczoraj w nocy w Wilnie kilkadziesiąt rewizyj wśród osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

Podobno w ręce władz bezpieczeństwa wpadł obfity materiał. Kilkunastu zatrzymanych osadzono narazie w areszcie centralnym do dyspozycji prokuratury.

Podwyżka płac robotników w N. Wilejce

Wczoraj na konferencji w Inspektoracie Pracy został zlikwidowany zatarg robotniczy, który powstał na robotach przy budowie rzeźni i bekoniarni w Nowej Wilejce. Firma, prowadząca te roboty, uwzględniła częściowo żądania robotników i zgodziła się na podwyżkę płac o 60 groszy na „dniówce“. Robotnicy niewykwalifikowani będą otrzymywali po 3 zł. 60 groszy dziennie.

Umowa zbiorowa w cegielniach

Wczoraj została zawarta umowa zbiorowa w 2 cegielniach wileńskich. Robotnicy w porównaniu z rokiem ubiegłym uzyskali podwyżkę płac do 20 proc. W cegielniach tych praca zostanie podjęta w tych dniach.

Strajk w cegielni Uciechowskiego i Purty, o którym pisaliśmy wczoraj, trwa w dalszym ciągu. Właściciele tej cegielni nie zgodzili się na podpisanie umowy zbiorowej i na przyjęcie zwolnionego delegata robotniczego.

Strajk w kaflarniach

Jak już nieraz pisaliśmy, w kaflarniach wileńskich i podbrodzkiej trwa strajk. W Wilnie strajk wybuchł dwa miesiące temu, w Podbrodziu — 3 tygodnie. Przyczyną zatargu jest żądanie robotników podwyżki płac.

Ostatnia konferencja nie dała wyniku z powodu nieprzejednanego stanowiska właściciela kaflarni w Podbrodziu.

Ofiary

Oddział Wileński Związku Leśników Rz. P. w drugą bolesną rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — na budowę pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie przekazuje zł. 30.

Pocisk armatni w piwnicy

Ktoś w domu Nr. 7 przy zaułku Lidzkim zajrzał do piwnicy i znalazł tam dużych rozmiarów pocisk armatni.

Zaalarmowano komisarjat policji, który wezwał pirotechnika. Pocisk został przewieziony do wojskowych składnic uzbrojeniowych. (c)

Pod zarzutem usiłowania przekupstwa

Romuald Tomasz Wojewódzki, urzędnik Monopolu spirytusowego w Wilnie, zam. przy ul. Ponarskiej 63, zameldował policji, że wczoraj handlarz Jankiel Dogin (Nowogródzka 4) usiłował mu wręczyć łapówkę w postaci 50 zł. banknotu pod warunkiem, że nie będzie czynił przeszkód przy dostawie skrzyń dla monopolu przez fabrykę Wernowa. (c)

Zuchwałe wyrwanie torebki

Onegdaj wieczorem na klatce schodowej domu Nr. 5 przy ul. Podgórnej dokonano zuchwałej kradzieży, ofiarą której padła zam. w tym domu p. Paulina Adolfowa. W chwili kiedy p. Adolfowa otwierała drzwi frontowe klatki schodowej, podbiegł do niej jakiś mężczyzna, pchnął ją, po czym wyrwawszy z rąk, po krótkiej walce, torebkę, rzucił się do ucieczki.

Pościg nie dał wyniku.

W torebce znajdowało się 110 zł. w gotówce, bilet kolejowy na podróż do Warszawy oraz dokumenty.

Zatrzymano kilkunastu podejrzanych. Zatrzymani zostaną skonfrontowani z poszkodowaną (c)

RADIO

ŚRODA, dnia 12 maja 1937 r.

6.30 — Pieśń. 6,35 — Gimnastyka. 6.50 — Muzyka. 7,00 — Dziennik por. 7,10 — Program dz. 7,15 — Audycja dla pob. 7,35 — Informacj i giełda roln. 7,40 — Muzyka por. 8,00—10,00 — Przerwa. 10,00 — Nabożeństwo żałobne za duszę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. 11,30 — Jak pracował dla Polski Wielki Marszałek, pogadanka po czym utwory Chopina odegra Witold Małcużyński. 11,57 — Sygnał czasu. 12,03 — Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. T. Wołoszczaka. 12,40 — Dziennik poł. 12,50 — Na służbie w mieście. 13,00 Popularna muzyka operowa. 14,00—15,00 — Przerwa. 15,00 — Wiadomości gospodarcze 15.15 — Transmisja uroczystości koronacyjnych króla Jerzego VI w Londynie. 15,55 — Koncert chóru szkoły powszechnej. 16,10 — Zagadka historyczna. 16.35 — Muzyka organowa. 17.00 — Pamiętniki żołnierzy. 17,15 — Z niedawnej przeszłości. 17,50 — Piękno Lwowa — pog. 18.00 — Pogadanka. 18.10 — Wiad. sportowe. 18.20 — Listy słuchaczów omówi Tadeusz Łopalewski. 18.30 — Muzyka heroiczna. 18.50 — Pogadanka. 19.00 — Karol Libelt — „O miłości Ojczyzny“ w oprac. J. Kiernowskiego, wypowie K. Junosza Stępowski. 19.25 — Beethoven. 20.00 — Zwycięski Wódz, reportaż z pamiętnych dni 1920 roku. 20,44 — Werble. 20.45 — Chwila ciszy. 20.48 — Dzwony. 20.50 — Muzyka polska w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. W przerwie dziennik wiecz. 22,20 — Opowieść o Chopinie. 22.55 — Ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w środę w dniu drugiej rocznicy śmierci **Marszałka Józefa Piłsudskiego** przedstawienie zawieszone.

— Jutro we czwartek wieczorem o godz. 8.15 premiera spółki autorskiej Jope-Slade i Stokes. „Złoty wieniec“ w przekładzie znanego literata Pawła Hulki-Laskowskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś z powodu żałoby — przedstawienie zawieszone.

— **„Tancerka z Andaluzji“.** Jutro z pozyskaną dla teatru „Lutnia“ Barbarą Halmirską grana będzie najweselsza operetka Hirscha **„Tancerka z Andaluzji“.**

— **„Jutro Pogoda“.** Pod powyższym tytułem grany będzie utwór sceniczny Hopwooda.

TEATR REWIOWY „NOWOŚCI“.

Dziś we środę dnia 12 maja z powodu żałoby państwowej teatr nieczynny.

Jutro, we czwartek 13 maja w dalszym ciągu rewia p. t. „100 proc. humoru“.

Ceny nabiału i jaj

Oddział Wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 11 bm. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

masło za 1 kg:	hurt:	detal:
wyborowe	3.70	4.00
stołowe	3.60	3.90
solone	3.40	3.70
sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.10	2.50
edamski żółty	1.75	2.20
litewski	1.45	1.70
Jaja	kopa:	sztuka:
Nr. 1	3.60	0.061/2
Nr. 2	3.30	0.06
Nr. 3	3.00	0.051/2

Wiadomości radiowe

ROCZNICA ZGONU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Ogólnopolski program radiowy na dzień 12 maja 193 7roku.

W drugą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego Polskie Radio nadaje specjalnie uroczysty program. W dniu tym liczne organizacje społeczne urządzają tradycyjne uroczystości, połączone z wysłuchaniem specjalnych audycyj Polskiego Radia. Celem zorientowania Zarządów poszczególnych organizacyj społecznych w układzie audycyj radiowych na dzień 12 maja podajemy ogólnopolski program radiowy, który pozwoli wybrać najodpowiedniejszą dla danej organizacji godzinę zbiorowego słuchania audycyj Polskiego Radia.

O godz. 10.00 rano transmitowane będzie z katedry św. Jana w Warszawie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Pierwszego Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego.

O godz. 11.30 — audycja dla szkół przyniesie pogadankę płk. Adama Borkiewicza o tym, jak pracował dla Polski Wielki Marszałek. W części II audycji Witold Małcużyński, laureat Konkursu Chopinowskiego odegra utwory Chopina.

O godz. 16.10 — audycja dla dzieci starszych zawiera zagadkę historyczną, ujętą w formę słuchowiska, ilustrującą jeden z doniosłych momentów w dziejach Polski.

O godz. 17.00 — odczyt pt. „Pamiętniki żołnierzy" — wygłosi płk. Roman Umiastowski.

O godz. 17.15 — usłyszą radiosłuchacze koncert zatytułowany „Z niedawnej przeszłości" w wykonaniu solistów. W programie m. in. wykonany zostanie marsz ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, napisany przez Aleksandra Michałowskiego, poza tym pieśni Maklakiewicza: Jego uśmiech, Matka i syn, I Kadry: Wawel, Sowiniec, Dla matki Marsz ostatni.

O godz. 19.00 — nada P. R. audycję pt. „O miłości Ojczyzny" Karola Libelta. Wykonawcą będzie Kazimierz Junosza-Stępowski.

O godz. 20.00 — nadane zostanie słuchowisko - reportaż z pamiętnych dni 1920 r.

O godz. 20.44 — Werbel. O godz. 20.45— Chwila ciszy. O godz. 20,48 — Dzwony.

O godz. 20.50 — rozgłośnie radiowe transmitują z Filharmonii Warszawskiej wielki koncert muzyki polskiej w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu. W koncercie tym utwory Koszerna, Maklakiewicza i Woytowicza wykonają połączone orkiestry Filharmonii Warszawskiej i Polskiego Radia pod dyr. Fitelberga.

Audycję tę bierze do swego programu również Łotwa.

KORONACJA JERZEGO VI PRZEZ RADIO

Transmisja Polskiego Radia o godzinie 15.15.

Świat ma rzadko okazję oglądania tak imponujących ceremonii, jak te, które odbędą się w Londynie dnia 12 maja z okazji koronacji Jerzego VI. Ceremonie te przewyższą wspaniałością koronacje wszystkich królów dotąd, a radio raz pierwszy w dziejach ceremoniału koronacyjnego, udostępni je całemu światu.

Państwowa rozgłośnia brytyjska organizuje w dniu koronacji 5 specjalnych transmisyj dla radiostacyj świata, które nadane zostaną przez stację krótkofalową w Daventry. Słuchacze posiadający odbiorniki radiowe z krótkofalowym zakresem mogą słuchać bezpośrednio przebiegu koronacji według następującego programu:

Transmisja A na fali 13,97 m i 16.86 m.

Godz. 9.15 — opis pochodu z pałacu Buckingham do opactwa Westminsterskiego przez reporterów umieszczonych wzdłuż Pall Mall przy Cenotafie, i przy Opactwie. Godz. 10.15 — ceremonia koronacji. godz. 12.30 — przerwa; godz. 13.15 — opis przez reporterów powrotu pochodu wzdłuż Constitutional Hill i przy pałacu Buckinghamu; godz. 14.30 — wiadomości; godz. 14.15 — ceremonia koronacji z płyt, o godz. 17.00 koniec transmisji.

Transmisja B na fali 13.97 m; 19.82 m; 31,55 m.

Godz. 17.20 — wiadomości, godz. 17.35 — zapowiedź programu, godz. 18.20 — audycja pt. „Imperium składa hołd", w której wezmą udział Dominia i kolonie, godz. 19.00 — mowa Króla Jerzego VI, godz. 19.20 — koniec audycji.

Transmisja C na fali 19.66 m, 31.55 m, 25.53 m, 31.32 m.

Godz. 19.30 — ceremonia koronacji, godz. 21.45 — opis obu pochodów (zdjęcia dźwiękowe na płytach).

Transmisja D na fali 25.53 m, 31,32 m., 31,55 mtr.

Godz. 23.30 — ceremonia koronacji, po czem po północy godz. 1.35 — opis pochodów koronacyjnych, godz. 2.50 „Imperium składa hołd", godz. 3.30 — mowa króla (zdjęcia dźwiękowe z płyt)

Transmisja E na fali 25.54 mtr. 31.32 m.

Godz. 4.00 — ceremonia koronacji, godz. 6.15 — opis pochodu, godz. 7.20 — wiadomości (zdjęcia dźwiękowe z płyt)

Polskie Radio nadawać będzie transmisję wraz z polskimi objaśnieniami obrzędów koronacyjnych króla Jerzego VI przez wszystkie swoje stacje w przerwie koncertu który rozpoczyna się o godz. 15.15. Ponadto Warszawa II nada reportaż z uroczystości koronacyjnych około godz. 23.05.

Niezależnie od podanego wyżej programu radiofonii angielskiej na falach krótkich — wszystkie stacje radiowe angielskie długo i średniofalowe nadawć będą uroczystości koronacyjne począwszy od godz. 10.15.

Wydarzenia dnia ubiegłego

Janowi Cycanowi (Wielka 12) w r. 1934 skradziono rower wartości 400 zł. Obecnie poszkodowany poznał swój rower u Pawła Lubczyka (Kijowska 4). Rower zakwestionowano.

*

Funkcjonariusze Wydziału Śledczego zatrzymali wczoraj na ulicy Zygmuntowskiej zawodową złodziejkę Annę Bilewicz (Złoty Róg 33), która miała przy sobie dwa zwoje towaru bławatnego, prawdopodobnie pochodzącego z kradzieży.

*

Mieczysław Biliński (Ostrobramska 5), podczas pracy w swym warsztacie ślusarskim przez pomyłkę napił się płynu żrącego, używanego do celów technicznych i uległ poważnemu zatruciu się. Pogotowie przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

*

Do szpitala św. Jakuba dostarczono z raną postrzałową głowy 18-letniego Zygmunta Mudrowa, syna posterunkowego policji w Gudogaju, który sam się postrzelił. (c)

Sygnatura 303/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie II-go rewiru Piotr Kozłowski mający kancelarję w Lidzie przy ul. 17 kwietnia Nr. 12, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1937 roku o godz. 13 w m. Wawiórka, tejże gminy w młynie odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Eliasza Swojetyskiego, składających się z lokomobili firmy Heinrich Lanz z Manhaim za Nr. fabrycznym 9585 roku budowy 190 o ciśnieniu roboczym 9,5 atmosfer, oszacowanych na łączną sumę zł. 7559.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Dnia 8 maja 193 7roku.

KOMORNIK
P. Kozłowski.

Tabela loterii

4-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 172413
30.000 zł.: 65446
15.000 zł.: 17059 109193 45907
10.000 zł.: 58882 84157 129884
5.000 zł.: 37679 119869 123122 149445 169488 181205 4164

2.000 zł.: 10544 14578 24599 28097 30455 47133 49408 73029 74272 86736 95351 102647 123210 126649 128781 131361 132371 142815 149837 152477 159312 161444 193938

1.000 zł.: 2216 5166 18622 18633 19225 25290 27763 38040 48981 56503 61888 71110 81814 83457 85467 97216 97805 107916 122115 123477 142558 148163 175954 189599

Wygrane po 200 zł.

40067 253 311 26 30 816 19 35 52 41198 221 97 307 13 744 47 805 96 99 999 42064 149 81 222 315 618 767 925 43046 63 186 200 9 95 498 633 777 97 831 44086 168 200 34 374 562 675 731 834 60 45086 121 218 65 79 99 353 65 400 61 565 72 75 628 59 714 52 49 829 30 52 940 91 46081 342 69 410 48 598 732 61 47018 27 128 323 68 78 408 87 839 48006 93 274 326 487 514 617 49016 168 240 628 715 93 866 935 47.

50080 91 102 232 313 496 826 14 43 82 51042 499 505 55 704 16 924 56 52116 59 62 70 300 498 554 670 80 835 63 53020 31 77 98 123 205 319 522 97 545 54233 485 517 64 728 825 83 55015 356 427 61 505 99 609 63 819 56134 220 89 650 787 897 43 978 57193 75 242 78 411 39 516 654 783 838 44 83 902 58005 278 341 448 55 613 680 712 36 860 90 924 62 59576

60030 62 94 422 566 93 612 50 79 787 889 911 95 61057 121 273 83 452 56 589 638 62 64 77 95 708 62166 74 268 375 422 97 564 715 82 94 810 19 901 52 63003 371 405 39 46 53 91 808 88 980 64156 281 391 92 441 67 93 640 942 65051 183 99 206 660 86 789 834 900 66025 45 60 165 71 371 593 617 781 844 56 67044 190 257 88 365 525 54 716 20 28 843 68075 512 53 663 60333 455 599 746 69 70325 49 491 611 717 71098 166 69 200 348 416 834 72218 368 80 406 73 90 560 714 64 96 807 96 961 73 73076 144 691 889 909 74013 51 65 202 14 466 500 725 48 807 25 75142 235 49 311 914 29.

76060 185 425 45 515 73 806 77057 72 432 528 39 70 637 857 78064 305 694 708 25 963 79439 626 33 903 6

43388 478 99 603 73 78 84 757 68 965 1121 80 96 203 85 87 404 86 96 543 2105 43 69 75 242 485 558 632 35 728 3033 327 53 573 785 803 70 4257 863 443 67 780 853 5031 144 277 399 402 28 98 560 628 54 65 733 907 26 50 6177 81 217 310 77 658 716 40 7183 215 462 553 602 811 942 89 98 8040 106 42 354 585 92 633 727 807 10 9020 285 325 84 432 38 555 607 733 10119 363 634 957 11136 216 49 498 506 84 96 604 56 818 927 80 12106 290 342 60 489 32 743 13083 100 315 416 71 76 548 605 98 710 14 14062 190 283 354 431 33 37 539 623 64 15089 185 878 461 80 660 753 56 61 70 936 16090 207 302 56 66 82 515 32 834 17015 271 785 876 972 80 18101 316 491 943 19294 323 450 530 622 860

91 20082 160 62 88 254 445 87 550 59 73 622 705 21 890 21047 794 815 22063 221 466 577 621 740 823 23084 167 380 749 83 841 42 93 973 24041 66 196 352 558 66 612 764 83 917 25125 679 781 866 69 900 42 26011 54 136 218 324 27 442 723 49 27062 236 61 332 462 602 950 28004 180 420 594 698 99 700 2 836 29053 337 415 27 69 96 539 790 829 30220 76 393 745 46 98 929 31026 229 53 341 26 840 910 31 49 33146 275 469 845 65 89 34139 65 287 354 64 511 40 669 92 944 35053 65 172 313 469 87 532 825 924 36108 65 258 566 818 46 952 37060 121 33 77 79 202 359 435 48 612 789 927 38097 119 292 482 674 771 804 33 98 995 39059 129 248 72 547 64 800

80179 86 261 30 62 678 81192 226 359 906 35 82037 1007 22 94 234 358 400 58 61 523 69 700 925 64 89 83063 155 502 27 56 90 734 89 935 84024 38 66 148 53 649 736 844 90 85039 43 46 137 200 485 954 86020 147 274 94 438 92 550 71 87095 178 88 444 606 25 780 804 88322 28 528 95 723 89038 129 302 11 45 574 692 721 66 912 55 90655 74 952 91329 599 769 74 821 817 92034 81 96 296 558 679 706 833 93104 376 89 403 769 804 32 918 83 94269 339 478 523 794 909 48 95076 149 82 390 421 29 703 43 828 30 984 96085 171 298 307 56 58 512 658 89 700 6 20 43800 97369 588 74 879 96 934 48 76 98216 364 659 770 842 99083 293 604 18 787 988 100616 968 101118 44 48 401 92 643 52 966 102117 231 62 465 677 89 755 815 980 103000 91 105 830 956 104179 339 506 93 668 721 53 99 974 105367 88 423 612 723 25 31 964 106126 259 318 24 84 481 85 513 70 608 14 788 843 107160 357 487 555 623 42 61 884 984 90 99 108046 403 31 52 87 562 630 84 88 711 884 901 21 32 1090015 32 318 431 44 500 59 747 882 110124 388 421 95 564 771 73 993 111145 77 373 505 698 712 41 6 7860 85 904 112074 192 353 418 81 614 838 946 1130041 93 62 703 555 942

114099 177 285 409 46 52 862 115131 286 89 330 470 649 58 719 839 116145 384 457 80 508 848 905 90 117021 203 118139 40 301 407 502 734 9 73 119021 535 710 945.

120241 406 535 39 602 38 833 40 952 66 121401 550 68 915 122267 748 123051 240 344 599 801 25 27 76 980 123051 240 344 599 801 21 27 76 980 124043 148 92 204 551 64 66 950 61 125004 430 577 878 962 126174 455 539 906 22 127239 47 449 53 94 525 74 846 90 128093 214 391 97 412 35 97 624 898 916 85 86 129121 548 130007 84 93 427 545 674 92 889 983 131065 73 387 532 674 866 915 46 85 133217 374 428 598 620 82 88 134475 580 607 29 712 976 135001 76 199 469 658 758 136040 298 404 17 51 568 79 694 725 894 937 137515 611 138020 226 575 687 737 801 912 139001 478 587 617 55 746 54 803 918 140282 465 559 85 752 864 55 951 141170 208 64 593 677 726 911 91 142135 420 65 66 688 855 966 143057 171 212 601 11 52 788 868 936 69 144023 375 459 681 82 83 726 91 964 145128 246 805 47 419 546 628 714 23 61 899 948 146279 88 96 395 575 749 872 147105 38 324 549 724 61 848 926 148070 136 210 369 734 69 840 977 149042 101 221 57 528 666 740 45 994 150227 90 91 398 578 655 904 7 26 151019 23 86 223 631 84 718 91

152202 79 96 418 68 85 804 61 153606 109 84 251 324 91 488 688 798 811 910 154008 19 247 67 99 811 16 474 93 574 644 787 155023 79 122 9 69 500 87 156045 297 330 469 519 603 861 906 157013 43 235 370 476 550 612 28 45 731 845 158064 137 238 480 680 159100 48 86 259 575 93 629 87 73 160114 206 32 348 402 9 568 668 19 161017 35 70 376 483 650 929 162229 78 309 483 522 626 40 8 54 772 800 987 163144 204 403 164025 232 8 85 311 40 468 746 165001 189 291 327 98 706 23 90 874 84 97 964 166397 8 680 712 841 167000 175 299 852 501 69 657 955 168021 8 102 13 7 238 448 53 514 688 920 43 169018 100 220 90 844 527 69 93 827 990 170388 660 171108 209 394 555 617 754 172128 39 297 8 423 40 574 672 704 869 173125 73 228 79 318 609 52 774 818 53 174208 449 72 674 735 871 952 175106 327 58 586 996 176001 27 158 69 361 650 75 920 30 40 177116 33 300 26 457 694 724 37 820 58 81 178009 183 244 379 409 93 576 648 972 179084 94 273 352 406 624 954 81 180012 261 338 527 701 181378 89 507 646 90 825 182091 107 284 405 620 65 183534 68 603 829 184021 31 163 325 9 485 511 614 41 185106 492 830 89 186021 262 73 386 539 613 75 706 34 900 38 80 187150 452 867 901 29 188736 68 808 75 189165 89 269 96 360 1 404 50 87 584 630 47 875 920 44 97 190014 63 186 49 201 357 66 409 896 951 97 191093 129 274 321 4 85 459 85 822 937 44 67 87 192069 100 726 82 9 837 72 918 193072 314 75 87 624 753 956 194107 416 789 928 37.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

94196 660 1206 386 2049 2162 941 3137 77 274 642 706 4193 255 319 23 535 692 942 51 5074 430 716 957 7120 767 8126 297 779 9739 933 10087 128 111253 782 12307 498 746 906 13266 555 740 860 963 14118 50 226 415 535 680 706 15025 64 170 386 428 534 682 749 16311 424 574 796 18750 95 907 19012 36 116 403 20066 301 544 845 21213 393 559 22121 321 713 874 991 23036 204 521 72 650 768 848 24033 149 245 374 438 584 952 91 25431 775 26163 74 319 587 27307 692 924 28102 239 598 728 54 29111 208 30 409 98 531 620 779 30712 801 31016 113 76 287 689 838 32392 529 33036 172 541 860 34417 41 500 897 935 35380 36081 280 570 99 57 37024 259 479 721 73 38022 54 254 83 808 45 83 942 39315 600 40136 442 524 66 70 41170 296 866 590 830 42056 152 274 941 43170 221 434 84 534 945 44384 485 604 97 45516 816 904 46016 398 407 538 886 980 47456 557 652 62 48220 521 55 612 33 46 47 826 904 78 49020 49 411 720 50133 99 221 84 682 51087 265 85 301 44 434 43 686 859 52190 204 325 540 791 918 32 53027 229 321 593 54389 725 67 55272 355 59 967 56239 306 546 670 57061 163 204 442 63 577 879 58959 93 59062 87 176 387 624 781 978 60065 85 371 580 647 706 61105 62831 63661 739 831 64006 102 13 344 519 64 636 967 93 65709 66106 37 452 511 719 976 67254 566 649 741 68073 549 710 63 864 69130 499 505 79 651 70337 483 85 545 656 797 909 71193 206 362 495 776 897 72292 329 66 74 524 85 855 73182 431 74056 156 215 651 75136 211 309 28 98 908 19.

76009 159 353 459 77001 118 509 78288 835 79563 685 738 80026 201 611 730 80 929 81077 135 85 626 82171 215 460 545 657 800 29 83093 396 84306 468 616 754 995 85207 424 695 86613 711 906 78174 342 409 755 96 88044 63 403 644 768 89300 405 626 845 89 90035 69 586 783 91034 555 621 92201 13 500 4 37 86 933 93283 462 515 94144 82 209 312 18 496 575 95002 106 495 723 809 96007 15 22 781 862 97115 43 244 396 564 79 98257 607 43 930 99123 518 766 841 100165 416 855 101672 742 853 102329 845 103472 104078 138 294 105079 163 265 78 84 340 531 383 106012 90 255 694 107319 472 108296 340 58 473 667 855 959 109023 384 110021 808 514 111014 141 266 544 659 728 921 112633 113100 228 331 420 99 725 898 916 114059 78 107 789 878 953 115098 181 348 547 681 768 116063 123 827 783 117098 642 913 40 119188 266 322 23 97 592 854 930 120295 604 814 43 121033 823 583 913 62 122029 83 367 713 123224 394 722 878 82 124088 342 425 125090 424 735 960 126482 644 801 127201 74 666 774 843 48 919 128122 546 676 750 802 129191 433 66 130467 876 131579 617 21 68 132038 64 65 716 970 133417 134159 238 145 492 99 724 934 135034 80 309 18 41 667 722 65 136541 641 932 137191 341 138129 281 552 754 827 903 139094 188 210 40 348 493 753 140020 68 818 969 141028 175 288 340 488 142476 667 69 820 143044 435 862 144122 46 229 355 578 83 145049 293 470 755 146368 471 847 73 147307 91 470 886 909 148237 149689 150028 680 761 151341 83 589 724 96 886 917 152856 563 153037 201 386 154190 200 598 621 790 155308 498 538 746 929 156062 81 262 347 540 991 157024 836 56 158125 374 443 520 786 889 159171 245 453 667 917 160042 665 802 53 62 161 625 747 839 988 162584 86 680 163059 295 99 605 830 164168 772 165729 822 909 166135 54 512 788 167124 209 478 676 778 168998 169128 86 974 170352 809 10 171062 82 232 335 93 964 172610 67 873 173121 213 389 501 174205 77 893 815 175141 61 229 429 73 573 76 176135 318 71 434 80 968 177091 151 178260 410 52 60 595 754 84 97 179086 369 868 180000 134 68 410 28 46 92 516 85 637 181006 117 517 182501 600 91 183087 119 363 89 479 559 184273 97 792 902 69 87 185109 221 86 561 696 844 904 186129 322 436 645 737 187197 242 557 650 58 710 829 188190 278 545 97 710 189271 689 980 190243 367 481 503 681 95 191149 784 964 96 192318 538 717 193289 617 35 77 194654

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana.
20.000 zł. na nr. 136622
30.000 zł. na nr. 65384
15.000 zł. na nr. 34985
10.000 zł. na nr. nr. 44865 58113 155082 166423

5.000 zł. na nr. nr. 7668 31416 37656 77048 120499 157241 181464

2.000 zł. na nr. nr. 2313 2803 29708 30541 35225 44161 53271 69983 71617 86283 90299 102276 103717 106158 124154 135768 140070 175747 179858

1.000 zł. na nr. nr. 522 5738 10915 17046 24154 31749 31748 34818 47031 52021 56103 61511 70218 72087 75453 83045 86858 87750 88078 92957 96961 112323 121267 130650 138884 140008 150971 153498 156754 163663 172542 175860 178967 179570 181559 186995 189342

Wygrane po 200 zł.

144 206 71 875 1523 641 2051 808 481 605 47 818 3877 594 4558 98 711 64 812 5282 318 418 54 767 931 6101 78 242 420 957 85 7148 596 918 90 8464 9522 661 882 10126 630 53 802 39 11567 707 835 13030 235 434 536 900 86 14122 262 320 483 916 97 15294 16350 920 69 17293 317 589 615 77 18170 387 19295 436 645 50 906 20013 44 149 555 71 606 65 91 21118 313 21 836 918 22300 65 937 23026 4 77 91 268 94 354 504 34 87 846 24027 814 429 26199 219 27215 91 356 7 95 428 882 28076 507 724 29077 113 324 68 753 868 30085 388 77 491 583 658 31383 606 961 32203 520 81 830 969 33387 670 34315 645 35319 709 28 809 36167 87 585 693 37126 279 347 481 704 38194 712 36 844 39486 754 987 98 40158 9 462 808 41122 798 826 42015 146 86 416 675 43006 102 332 82 489 942 44464 501 86 681 910 45107 248 598 848 967 8 78 46135 272 409 787 47577 757 48082 127 968 49030 119 600 837 50890 51049 109 373 439 669 928 52150 929 82 53141 91 242 76 675 54519 82 3 729 886 55596 678 56175 458 960 57275 407 840 8052 886 59408 78 60260 305 61254 391 862 62105 60 455 85 647 768 74 825 63135 476 705 71 892 921 64483 65007 249 504 663 778 858 66372 424 502 68 67013 148 513 68141 212 48 487 69119 779 70099 290 386 538 960 71588 97 681 4 722 72451 651 913 73172 931 74081 124 670 940 75547 736 800 24 48 94 76213 595 774 984 77036 257 443 94 792 78004 125 355 407 79203 572 87 80058 387 445 81498 752 956 82537 949 83033 156 575 741 909 84152 631 778 85930 86551 607 46 83 87016 189 226 373 92 440 66 644 925 88533 752 872 7 89137 265 619 60 90237 497 983 76 91040 137 554 643 97 92231 707 946 93157 619 764 78 94292 465 591 776 883 901 95008 216 316 92 96535 686 791 896 97205 306 98332 547 764 875 913 25 55 95337 50 890 101062 8 201 102003 50 894 103055 364 601 724 834 104237 532 86 648 746 73 976 105234 728 83 805 26 77 106122 67 209 97 741 107206 367 428 554 674 80 953 108955 109113 437 110734 111089 143 60 329 550 624 871 900 3 68 9 112400 769 113341 90 479 698 861 985 114042 502 917 115155 228 481 116350 742 900 92 117093 414 584 118030 238 119356 518 681 120335 78 425 72 121249 475 592 122082 252 475 984 92 123244 557 124062 574 93 765 954 125482 637 939 126701 128269 579 745 129498 130011 783 131782 134034 125 39 407 41 638 813 907 133367 729 134059 381 503 769 954 136127 431 608 863 390 137204 463 736 44 87 138263 139039 55 97 382 701 74 896 926 140082 367 732 141209 685 701 866 142878 143701 18 59 845 144032 371 405 541 670 34 145147 387 538 953 146474 714 147196 530 48 695 148018 468 96 501 72 670 857 149150 4 93 333 410 714 20 922 38 150105 312 901 151680 733 49 957 64 152706 79 807 950 153054 657 96 154188 210 893 507 888 155048 382 410 568 636 950 156163 157196 244 158194 159228 425 721 913 160047 174 82 389 533 72 684 782 879 908 25 56 161195 299 349 434 720 966 89 162208 930 163661 705 66 74 841 51 164376 417 600 933 165167 839 166209 431 711 914 167182 703 810 927 168136 8 75 267 715 65 169090 277 416 975 170244 629 171157 295 518 602 920 82 172055 507 760 847 173304 664 734 946 174023 374 175055 317 462 633 766 879 176057 283 858 177014 40 93 339 594 178017 98 451 805 179220 99 509 75 739 920 76 180540 75 748 181132 200 348 182222 44 826 645 183021 175 331 553 824 986 184065 586 90 890 185061 306 526 909 63 158171 203 93 317 636 54 742 859 986 187433 773 188340 436 189565 734 89 961 190777 191160 9 570 727 846 192848 962 193444 61 585 923 194149 64 97 521

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.